Ner 207. Kraków, 11 Września — Środa. Rok 1872.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2 —
we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu"	„ 21 —	„ 5 c. 25	„ 2 —
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24 —	„ 6 —	„ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	frank. 80—	frank. 20	frank. 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Biόro Administracyi „Czasu" przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Biόro Zleceń A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 c., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière N. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt N. 11," w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 10 września.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów w sądach o zjeździe berlińskim prasy niemiecko-austrackiej jest nadzwyczajna radość z jaką witają, spotkanie trzech monarchów, a zarazem wskazywanie z niego korzyści tylko dla Prus, ale nie dla monarchii austryackiej. Polityczną doniosłość zjazdu upatrują w utrwaleniu pokoju, czyli w zapewnieniu się od niebezpiecznych zamachów odwetu ze strony Francyi, co jest interesem wyłącznie pruskim. Zjazd stanie się pobudką do przyjęcia wspólnych środków przeciw stowarzyszeniu międzynarodowemu robotników jak zapewniają, ale przytem dodają, że w Austryi wystarczają obowiązujące przepisy prawne, aby powściągać wszelkie zaburzenia przez International podnoszone; a zatem i ztąd korzyść znowu dla samej Germanii. Odpowiada też istotnie sytuacyi, aby zjazd zapewniał dla Niemiec lwią cząstkę, gdyż Bismark niezawodnie starał się o zjazd nie po to, aby inni zeń cieszyć się mieli prawo, lecz aby własne osiągnąć cele. Należałoby wszakże w takim razie przyjąwszy zjazd, jako wypadek konieczny, mniej być szczodrym w okazywaniu radości, dopóki przynajmniej nie będzie widocznem, że Austrya również pewne korzyści ze zjazdu otrzymała.

Pod względem treści obrad mających się toczyć w Berlinie, ciekawe dość zestawienie podaje *Vaterland* ze źródła mającego stać w blizkich stosunkach z ambasadą francuską w Berlinie.

Według tych informacyj, z Berlina pierwotnie przyszło zapytanie do Wiednia, czyby Cesarz Austryacki nie miał zamiaru wziąć udziału w konferencyi mającej na celu zapewnienie pokoju i układach co do niektórych pytań wspólnie obchodzących. Po przyjęciu podobnego zaproszenia znowu wyrażono z Berlina przekonanie, iż równie dla Austryi, jak dla Niemiec byłoby wielce korzystnem dopuszczenie Rosyi do narad. Gdy zaś i ta myśl uzyskała uznanie, wówczas pozostawiono Wiedniowi wzięcie inicyatywy do zaproszenia Cesarza Aleksandra.

Mniejsza jednak już teraz o inicyatywę, chociaż tę wersyę podaje *Vaterland* nie jako domysł, ale z zapewnieniem o jej autentyczności. Ważniejszem daleko jest twierdzenie, że Prusy przedłożą dwom innym mocarstwom formalny traktat dający się streścić do następujących punktów:

1. Niemcy, Austrya i Rosya gwarantują sobie wzajemne posiadłości i obowiązują się zachować *status quo*.

2. Cesarzowi Austryackiemu zostanie zrobiona propozycya poparcia interesów handlowych monarchii austro-węgierskiej przez przyjęcie traktatu cłowego, pocztowego, telegraficznego i kolejowego.

3. Również Car Aleksander zniesie niektóre uciążliwe przepisy celne wobec Niemiec i Austryi, a w zamian otrzyma zapewnienie, że żadnych nie dozna przeszkód w rozwoju floty na morzu Czarnem.

4. Ze względu na wewnętrzną politykę mocarstw zostanie zagwarantowaną obrona władzy monarchicznej przez ścisłą kontrolę prasy, skrępowanie agitacyj socyalnych i demokratycznych oraz przez wydawanie wzajemne osób podejrzanych o podobne przestępstwa.

5. Trzej monarchowie zgadzają się swoim polskim poddanym udzielać tylko takie instytucye, które niedadzą powodu do agitacyi w sąsiednich krajach.

Nadto w tajemnym dodatku osobnym do traktatu ma być zastrzeżone wspólne działanie mocarstw w kwestyi rzymskiej. Inne punkta zostały zakomunikowane reprezentantom Francyi, Anglii i Włoch, jako program rządu niemieckiego i zapewne wkrótce będą urzędownie ogłoszone.

Powtórzyliśmy powyższe informacye *Vaterlandu* ponieważ w ogóle zgodne one są z tem cośmy sami wyrazili na tem miejscu, że ostrze zjazdu berlińskiego wymierzone jest przeciw Ausryi bezpośrednio, a pośrednio przeciw Polakom. Jakoż miałaby Austrya wątpliwej jeszcze dobroci traktatem handlowym, okupić zgodę wewnętrzną swych ludów, rozwój jednej z największych prowincyj. Jeszcze bardziej niebezpiecznem byłaby wzajemna gwarancya posiadłości. Zły to znak, kiedy Prusy z Rosyą dają komu rękojmię posiadania. I dla tego do ostatka jeszcze wierzymy, że Austrya nie da się wciągnąć w żadne formalne traktaty, gdy w wiadomej sytuacyi nie ona wyciągałaby z nich korzyść, a pokój i tak prawdopodobnie nie zostanie zakłócony przed ukończeniem wystawy powszechnej czyli do wiosny 1874 r. Dopiero po wystawie i rozwiązaniu sprawy kontrybucyi francuskiej świat może potrzebować istotnie rękojmi pokojowych.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 9 września.

(E.) Na wczorajszem zgromadzeniu nowo wybranego komitetu stupięćdziesięciu, przedsięwzięto wybór podkomitetu z 32 osób złożonego, który ma przygotowywać czynności wyborcze.

Jak obecnie rzeczy stoją, sądzić można, że agitacya wyborcza, która dotąd leniwo się wlokła, ożywi się niebawem. Starozakonni bowiem poczynają się krzątać, a „Szomer Izrael" miał już nawet jak *Gazeta Narodowa* donosi, uchwalić, aby koniecznie wybrano posłem żyda, i to takiego, który oświadczy się przeciw rezolucyi. Otóż przeciw wybraniu żyda na miejsce Dra Frenkla nikt jeszcze nic nie zarzucał, gdyż o wyznaniu kandydata nie było mowy. Gdyby więc nie warunek, aby się oświadczył przeciw rezolucyi, starozakonni mogliby prawdopodobnie liczyć na wybór jednego z ich współwyznawców. Z tym jednak warunkiem mogą być pewni, iż nie przejdzie kandydat ich wyznania.

O ile sądzić można, koncept o owym kandydacie przeciwnym rezolucyi wylągł się w głowach kilku przemądrych synów Izraela, którzy czerpiąc mądrość polityczną ze starej i nowej *Pressy*, chcieliby odgrywać wielką rolę, a nie mogąc inaczej, starają się pomiędzy ciemną masą swoich współwyznawców przygotować grunt pod zasiew centralizmu wiedeńskiego. — Kto zna karność, jaka panuje w szeregach izraelskich nietylko w sprawach wyznaniowych, ale nawet politycznych, ten przyzna, że mamy widoki na dość ożywioną agitacyę przedwyborczą, — jeżeli porozumienie nie przyjdzie wcześnie do skutku, czego życzyćby należało.

Kraków 10 września. W ubiegłym roku szkolnym istniało w mieście Krakowie 53 zakładów wychowawczych dla początkującej młodzieży szkolnej płci obojga. Wszystkie te zakłady zostają pod bezpośrednim dozorem Rady szkolnej okręgowej miejskiej, której według obowiązujących przepisów przewodniczy Prezydent miasta.

Z zakładów tych było 15 wyłącznie poświęconych wychowaniu chłopców, 29 wychowaniu dziewcząt, a w 9 pobierały naukę dzieci obojga płci.

Trzy szkoły męskie utrzymywane były z funduszów rządowych, siedm szkół utrzymywała gmina miasta Krakowa z własnych funduszów, jakoto: szkoła normalna w pałacu Biskupim, szkoły miejskie na Kleparzu, na Piasku, na Kazimierzu szkoła męska i żeńska, szkoła przemysłowa, szkoła żeńska na Podwalu; siedm szkół żeńskich utrzymywanych było przez kongregacye duchowne żeńskie, jakoto: PP. Franciszkanek, Duchaczek, Augustyanek, Wizytek, Felicyanek, Szarytek, Prezentek, a między temi trzem (PP. Duchaczkom, Augustyankom i Franciszkankom) przychodziła gmina miasta Krakowa w pomoc rocznemi zasiłkami. Reszta zakładów utrzymywaną była przez osoby prywatne, przez rząd (jak szkoła w domu karnym) i przez stowarzyszenia prywatne, jakoto: cztery ochrony przez komitet ochron, jedna przez zgromadzenie pp. Felicyanek i jedna przez stowarzyszenie Starozakonnych.

Co do liczby dzieci pobierających wychowanie w szkołach rzeczonych, przedstawiała się ona następnie:

szkoły	*chłopców*	*dziewcząt*
1) w sześciu ochronkach	162	206
2) w zakładzie Tow. Dobroczynności . . .	26	15
3) w domu karnym mężczyzn (od lat 18 do 36)	40	—
4) w zakładzie Jozefitów	42	—
5) w zakładzie pp. Wizytek w pięciu klasach	—	30
6) w 8 prywatnych pensyonatach	—	178
7) w 11 szkołach prywatnych żeńskich, między temi w klasztorach pp. Prezentek, Szarytek, i Felicyanek	—	375
8) w 4ch szkołach żeńskich izraelickich . .	—	327
9) w pięciu szkołach męzkich izraelickich . .	196	—
10) w szkole przemysłowej	228	—
11) w szkole niedzielnej .	168	—
12) w szkołach miejskich na Piasku i Kleparzu	187	—
13) dto dto	—	225
14) w szkole ewangielickiej	49	—
15) w szkole żeńskiej na Podwalu	—	120
16) w szkole miejskiej żeńskiej na Kazimierzu .	—	321
17) w szk. pp. Augustyan.	—	110
18) w szkole męskiej na Kazimierzu	289	—
19) w szkole miejskiej w pałacu biskupim . .	270	—
20) w 1ej szkole męzkiej wzorowej przy ulicy Brackiej	321	—
21) w 2ej szkole miejskiej Św. Barbary	347	—
22) w 3ej szkole miejskiej przy ulicy Św. Jana .	262	—
23) w szkole PP. Duchaczek (Ś. Tomasza) w klasach pięciu . . .	—	242
24) w szkole PP. Franciszkanek (Ś. Andrzeja) w sześciu klasach . .	—	385
Razem	2.587	2.734

Ogółem przeto pobierało w Krakowie w ubiegłym roku szkolnym naukę, nie licząc uczniów szkół rządowych gimnazyalnych, realnych i technicznych 5.321 dzieci, a między temi pobiera naukę gimnastyki w szkole gimnastycznej 150 chłopców.

Zamieściliśmy w *Czasie* z d. 20 sierpnia obwieszczenie rozpisujące wybory trzech posłów na sejm z większéj własności ziemskiéj po jednym z obwodów dawnych Żółkiewskiego, Samborskiego i Tarnowskiego, a to na dzień 30 września. Z powodu jednak złożenia mandatu poselskiego przez hr. Leszka Borkowskiego, odbędzie się w tymże dniu wybór drugiego posła z większéj własności ziemskiéj obwodu Samborskiego.

Sprawozdanie
Wydziału krajowego z projektem do reformy urządzeń gminnych i powiatowych.

(Ciąg dalszy).

Ustawa

z dnia...
dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,

o nadzorze rządu nad reprezentacyą powiatową:

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I. Postanowienia § 50 tudzież ustępów 2 i 3 § 51 ustawy o reprezentacyi powiatowéj z dnia 12 sierpnia 1866 L. 21 Dz. u. k. znosi się w teraźniejszem ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia:

Prawa władz rządowych.

§ 50. Rządowi służy prawo nadzoru nad reprezentacyą powiatową w tym kierunku, ażeby ta reprezentacya nie przekraczała swego zakresu działania i nie działała przeciw istniejącym ustawom.

To prawo nadzoru wykonywa polityczna władza krajowa przez polityczną władzę powiatową, znajdującą się w siedzibie reprezentacyi powiatowéj. Polityczna władza powiatowa może w tym celu żądać udzielenia sobie uchwał i potrzebnych wyjaśnień.

Przełożony téj władzy lub jego delegowany ma także prawo być obecnym na posiedzeniach tak Rady powiatowéj, jak Wydziału powiatowego, i każdego czasu zabierać głos, wszelako nieprzerywając mówiącemu.

Jeżeli ani przełożony politycznéj władzy powiatowéj, ani jego delegowany nie jest obecnym na posiedzeniu Rady lub Wydziału powiatowego, udzielić mu należy odpis protokółu obrad.

§ 51. Jeżeli reprezentacya powiatowa powzięła uchwałę, która przekracza jéj zakres działania, lub sprzeciwia się ustawom, polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek wstrzymać jéj wykonanie do dni ośmiu, nie wliczając w nie dnia, w którym doszła do wiadomości o téj uchwale bądź przez obecność przełożonego, lub jego delegowanego na posiedzeniu, bądź też przez udzielenie odpisu protokółu obrad.

Polityczna władza powiatowa jednak obowiązaną jest niezwłocznie przedłożyć pytanie, czy uchwała może być wykonaną, czy nie, politycznéj władzy krajowéj, która przed rozstrzygnieniem ma się porozumieć z Wydziałem krajowym.

Przeciw orzeczeniu władzy krajowéj służy rekurs do właściwego ministerstwa.

Uchwała reprezentacyi powiatowéj, w powyższym ośmiodniowym terminie nie zawieszona, staje się wykonalną, a tylko w skutek upoważnienia politycznéj władzy krajowéj, i za przyzwoleniem Wydziału krajowego zawieszoną być może.

Art. II. Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia....
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
o właściwości (kompetencyi) władzy do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I. Postanowienia §§ 37 i 106 ust. gm. z dnia 12 sierpnia 1866 L. 19 Dz. u. kr. znosi się w teraźniejszem ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia:

Rozstrzyganie zażaleń.

§ 37. Rada rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnéj w sprawach własnego zakresu działania.

Zażalenie ma być wniesione na ręce naczelnika gminy w nieprzekraczalnym terminie dni 14 od dnia ogłoszenia dotyczącego rozporządzenia lub zawiadomienia o niem.

Rekursa do władz rządowych.

§ 106. W sprawach poruczonego zakresu działania rekurs w każdym razie ma być wnoszony do politycznéj władzy powiatowéj.

Art. II. Postanowienia § 49 ust. o repr. pow. z dnia 12 sierpnia 1866 L. 21 Dz. u. kr. znosi się w teraźniejszem ich brzmieniu, w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia:

§ 49. Rekursa od uchwał reprezentacyi powiatowéj (Rady powiatowéj i Wydziału powiatowego) rozstrzyga Wydział krajowy.

Rekurs ma być wniesiony do Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie dni 14 od dnia ogłoszenia lub doręczenia uchwały.

Art. III. Postanowienia pierwszego ustępu § 51 ustawy o reprezentacyi powiatowéj z dnia 12 sierpnia 1866 L. 21 Dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu uchylają się zupełnie.

Art. IV. Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia.....
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiolkiem Księstwem Krakowskiem
o toku instancyi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I. Postanowienia § 61 ust. gm. z 12go sierpnia 1866 L. 19 d. u. k. znosi się w teraźniejszem ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące:

Tok instancyi.

§ 61. Od orzeczeń wydanych podług § 60 odwołać się można w sprawach własnego zakresu działania do Wydziału powiatowego, a w sprawach poruczonego zakresu działania do politycznéj Władzy powiatowéj.

Jeżeli orzeczenia tyczą się duchownych, uznanych wyznań religijnych, nauczycieli publicznych, urzędników rządowych lub krajowych, zostających w czynnéj służbie, członków sejmu krajowego, albo osób wchodzących bez wyboru do Rady gminnéj (§ 16), natenczas winien naczelnik przedłożyć to orzeczenie w sprawach własnego zakresu działania Wydziałowi powiatowemu, w sprawach poruczonego zakresu działania zaś politycznéj władzy powiatowéj do poprzedniego zbadania i zatwierdzenia.

Art. II. Wykonanie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia....
dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

o wykonaniu i zawieszeniu uchwał Rady gminnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Ga-

Część literacko-artystyczna.

Z WAGONU.

Podróżując samotnie uczuwa się potrzebę jednego towarzystwa, towarzystwa książki. Przewodnik, opisy, podróże nużą, bo widzi się więcej niż wyczytać można, a czuje się i myśli samodzielniej, gdy się nie bierze tej laski w rękę, która ma prowadzić po obcych szlakach. Ale potrzeba takiej książki, coby przenosiła myśl w szerszą, czy wyższą sferę, jednej z tych książek, z któremi wiążą nas dawne stosunki powiedziećby można zażyłości i przyjaźni. Któż nie ma takich przyjaźni i predylekcyi w literaturze, do których powraca z niedającem się często usprawiedliwić upodobaniem. Znaliśmy jednego szlachcica, którego literatura składała się z dwóch książek oryginalnie wybranych Kiadżalego i Rinaldiniego, nigdy nic innego nieczytał, gdy powieść Czajkowskiego skończył, powracał do historyi bandyty. Mieliśmy trochę do tego szlachcica podobne usposobienie, wziąwszy w drogę kilka z książek znanych, bo w braku znanych twarzy przyjemnie mieć znajomego w książce, powiernika pierwszych wrażeń młodości, dziś powiernika nowych wrażeń z obczyzny.

I tak do przejazdu przez Niemcy niewzięliśmy książki tego tytułu poczciwej naszej Hofmanowej, chociaż wspomnienia dziecinne z nią się wiążą, ani nawet pani Stael dzieła o Niemczech, ani żadnego specyalnego opisu podróży; ale nasunął nam się na przewodnika po głębiach ducha niemieckiego Goethe, i to jeszcze Faust.

Jeśli jaka niemiecka bohaterka pogodzić może z typem miejscowych piękności, to skromna Gretchen, co choć wyszła z pod pióra protestanckiego mistrza, ma pełno, jakby dziś powiedziano, przesądów ultramontańskiego wychowania, a taka przytem prosta i niemal zwyczajna, taka podobna do spotykanych twarzyczek jak w Polsce Zosia Pana Tadeusza. Faust i Werner na stacyach, noclegach i w wagonach niemieckich wydawał nam się streszczeniem wyśmienitem profesorsko-studenckiego narodu. Ileż aluzyi politycznych i filozoficznych nasuwała postać arcygermańska Mefistofela. A cały przyrząd czarodziejski, cała symbolika historyozoficzna i cały systemat matafizyczny; ów pogrom Cesarza, i znów owa fabrykacya człowieka w butelce, ten ciekawy eksperyment Homunculusa, to tyle kluczów do tajemnic duchowych Germanii, których zgłębiać niemieliśmy czasu, ale chcieliśmy je objąć *à vol d'oiseau*. I rzecz dziwna, dzieło to protestanta, ale rysowane na szerokim tle pojęć katolickich. Snać za ciasno i za pusto byłoby mistrzowi w tym ograniczonym świecie ducha, jaki wyznacza protestantyzm; użył on przeto całej ornamentyki katolickiej, zapełnił swój świat całą hierarchią duchów i całą symboliką religii katolickiej, choć do nich przymięszał w drugiej części także sporo żywiołów pogańskiego Olimpu.

Lecz teraz opuszczając Niemcy, odrzuciliśmy Fausta. W pięknej Szwajcaryi poezya nie potrzebuje przyboru filozoficznego, ztamtąd jakoś bliżej do Polski, a te orły co tam siedzą na skałach Alp, jakieś pokrewne naszych karpackich, przenoszą w świat natchnień polskich. Przeto wydobyliśmy z torby podróżnej, wyruszając późnym wieczorem z Baden-Baden, dwa poemata ojczystej lutni, oba produkta wolnej ziemi helweckiej: „Przedświt" i „W Szwajcaryi".

Deszcz jeszcze nieustał i zwiększał ciemność nocy — niebawem całe grono wagonowe zasnęło. Po dłuższej podróży koleją nie można się dziwić owemu kupcowi angielskiemu, co spędziwszy całe życie w podróżach handlowych, gdy dorobiwszy się fortuny na starość ich zaprzestał, musiał w sypialni urządzić sobie łóżko w kształcie wagonu dokoła pokoju kręcące się po szynach, aby uchronić się od bezsenności. Wagon jest doskonałą kolebką nawet dla dorosłych dzieci, a jego ruch i kołysanie wywołuje, acz często przerywane, z łatwością odnawiające się sny, w których migocą niewyraźnie wrażenia przebyte, spotkane figury, a niekiedy i rojenia oczekiwanych następnie obrazów, a to wszystko w kształtach fantastyczno-oryginalnych, z zupełnem postradaniem świadomości miejsca, które i na jawie dla przelatującego całe kraje często jest wątpliwem.

Pierwsze brzaski dnia zaczęły budzić ze snu. Przetarłszy oczy i pozbywszy się ostatnich sennych mar, ujrzeliśmy się w Szwajcaryi.

Droga wiodła brzegami rzeki, a częste jej spadki roztrącały fale wody z szumem po skałach. Machinalnie rzuciłem okiem na pierwszą kartę najpoetyczniejszego, i najbardziej harmonijnego z poematów Słowackiego, i wyczytałem słowa:

W górach szwajcarskich jest jedna kaskada
Gdzie Aar wody błękitnemi spada,
Tam ją ujrzałem....

Jakoż byliśmy nad brzegami Aaru, i mijaliśmy jego kaskady, jego wężowe zakręty i wybrzeża przedstawiające ten sielski krajobraz, jakiem doliny szwajcarskie i wioski kryjące się w parowach równie zachwycają oko, co dzika natura na górach i skałach. Wieś szwajcarska jest może najpoetyczniejszą ze wszystkich. Dotąd zdawało nam się, że nie ma wsi więcej malowniczej nad wieś polską. Chętnie byśmy z tej sielskiej malowniczości coś odstąpili na rzecz postępów dobrobytu i cywilizacyi, ale to pewna, że wieś cywilizowanych krajów postradała charakter sielski i pojmujemy ową wieśniaczę z pod Warszawy, o której nam opowiadano, iż towarzysząc swoim państwu wygnanym z kraju, mimo całej wierności dła chlebodawców utyskiwała, iż nigdyby kraju nie była opuściła, gdyby wiedziała, że w Anglii, gdzie zamieszkiwała nie ma wsi polskiej. Za nią powtórzymy naiwne wyznanie, że nie ma wsi polskiej w Niemczech. Regularne zabudowania, czerwone dachy, liczne kominy, gęste fabryki, w miejsce kościółka drewnianego kościół murowany, po wsiach najczęściej kamienicznego stylu — to wszystko odziera z poezyi sielankę niemiecką. Chętnie byśmy zgodzili się na podobne odarcie z powabów pasterskiej poezyi wsi polskiej na korzyść dobrobytu i postępu cywilizacyjnego; wolelibyśmy czerwony dach od poetycznej strzechy i kalenicy, wolelibyśmy zabudowanie w jednym rzędzie lub placu od poetycznego rozrzucenia naszych włości, robione drogi od ścieszek wydeptanych i wężykiem kręcących się wśród łanów. Ale to pewna, że prawdziwa wieś jest tylko w Polsce — i jest wieś cywilizowana, a jednak poetyczna w Szwajcaryi.

Tak, przyznać trzeba, że wieś szwajcarska w swoim rodzaju jest idealnie piękną, i acz cywilizowana, z domów piętrowych złożona, przedstawia nietylko zamożność, ale powiedzieć można włościański komfort, jest jednak idealnie sielską. Przyczynia się do tego nietylko wspaniała malowniczość kraju, nie tylko odrębna architektura drewniana, która tylko tutaj ma cały swój powab, bo dom szwajcarski w Polsce choruje już na sztukę, jest przedmiotem zbytkowym, bo obcym i wygląda często rażąco, jak jakieś niewłaściwe wymanierowane przebranie. Lecz oprócz ozdobności domów włościańskich, oprócz poetyczności położenia jest coś więcej co nadaje ten charakter sielski dolinom szwajcarskim. Czuć tu, że ta republika górska jest krajem włościan, widać na tych zdrowych, ogorzałych i barczystych postaciach ludu, że stoją wyłącznie w zależności od natury potężniejszej tutaj niż gdziekolwiek. Z rzadka już tylko spotka się jakaś fabryka, miasta mają więcej napływową ludność osiadłą w hotelach i willach, ludność szwajcarska jest przeważnie wiejską, jej warsztatem są jeśli nie pola i winnice, to pastwiska, w których na kształt tatrzańskich hal stada krów, kóz i owiec stanowią mienie ludu i bogactwo kraju. Równość społeczna, o której tak wiele mówią pochodzi właśnie w Szwajcaryi z przewagi żywiołu sielskiego.

Lecz nie wyprzedzajmy naszej drogi przedwczesnemi spostrzeżeniami i nie odrywajmy oczów od tego krajobrazu, który co chwila tunelami przerywany, zmienia się jak w kalejdoskopie. Za każdym ciemnym tunelem odsłania się nowy widok, jakby światek odrębny zamknięty w sobie, okolony górami; myśmy się tu wdarli podziemną drogą i mijamy wioski i miasteczka rozrzucone w parowach bez zatrzymania.

Góry im piętrzą się wyżej, tem nabierają kształtów lotniejszych, pozbywają się tych garbów i ciężarów falistej okolicy, które tak często nadają górzystym widokom monotonię, one tutaj od śnieżnych szczytów aż do zielonych podnóży rysują się niemal w liniach gotyckich. Wschodzące słońce ozłacało szczyty... lecz dość już opisów, bo wnet wyczerpnie nam się na ubogiej paletrze szczupły zasób farb potrzebnych pejzażyście i zabraknie nam wówczas gdy w całej wspaniałości już nie z wagonu przedstawi nam się krajobraz szwajcarski.

Przebyliśmy Fryburg, Bazyleję nigdzie nie zatrzymując się i nie oparliśmy się aż o Lucernę i brzegi jeziora czterech kantonów.

Bez namysłu nie rzuciwszy jeszcze okiem na miasto za falą podróżnych pospieszyliśmy w Lucernie na statek, bo w koło rozchodził się szmer: na Rhigi, na Rhigi!

Z pokładu dopiero ukazało nam się miasto amfiteatralnie okalające wybrzeże. Wśród tłumu podróżnych odbiliśmy od brzegu i po lazurowej powierzchni jeziora zaczął statek szybować.

Nie ma opisu, któryby wyrównał czarodziejskiej rzeczywistości krajobrazu. Takiej barwy nie widzieliśmy nigdzie, ani w najpogodniejszem niebie, ani w żadnych ruczajach wód, ani nawet w kwiatach, jak kolory falujących się wód czterech kantonów, co się wydają być płynną mozaiką z szmaragdów, pereł i szafirów roztopionych razem i połyskujących, jakąś złotą powłoką. Przenośnia nasza nie jest wcale przesadzoną i daje tylko w przybliżeniu pojęcie o barwie wód jeziora czterech kantonów. Ależ bo to nie jeziora zasługa, że tak czarodziejskie stanowi zwierciadło dla pogodnego w dzień ten nieba. To zasługa skał okalających jezioro i łączących horyzontalnie poziom wód ze stropem nieba.

Skały zaś nadbrzeżne o kształtach jakby dłutem snycerza wykutych, zakrętami swemi to ścieśniają, to znów rozszerzają przestrzeń zwierciadlaną. W pośrodku drogi wodnej rozdzielają się

licyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I. §§ 55 i 105 ust. gm. z dnia 12 sierpnia 1866 l. 19 Dz. u. kr. znosi się w teraźniejszem ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia.

Wykonywanie i zawieszenie uchwał.

§ 55. Naczelnik przygotowuje przedmioty pod rozpoznanie Rady.

Uchwały Rady, powzięte w sposób zgodny z ustawami, winien Naczelnik wykonać, a jeżeli wyższe zatwierdzenie jest potrzebnem, postarać się przedtem o to zatwierdzenie.

Jeżeli jednak naczelnik mniema, że powzięta uchwała przekracza zakres działania Rady, lub że się sprzeciwia ustawom, natenczas obowiązany jest wstrzymać jej wykonanie, i udać się bezzwłocznie o rozwiązanie wątpliwości, w sprawach własnego zakresu działania do Wydziału powiatowego, w sprawach zaś poruczonego zakresu działania do politycznej władzy powiatowej.

Władze te winny rozstrzygnąć sprawę w ciągu dni ośmiu.

Wstrzymanie uchwał.

§ 105. Polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały powziętej przez Radę gminną w sprawach poruczonego zakresu działania, jeżeli ta uchwała przekracza zakres działania Rady lub sprzeciwia się ustawom; to samo prawo służy Wydziałowi powiatowemu w sprawach własnego zakresu działania.

Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs w sprawach poruczonego zakresu działania do politycznej władzy krajowej, zaś w sprawach własnego zakresu działania do Wydziału krajowego.

Jeżeli polityczna władza powiatowa, Wydział powiatowy do dni czternastu od powzięcia wiadomości, o zapadłej uchwale nie zakażą jej wykonania, potrzebnem jest do zawieszenia jej, upoważnienie politycznej władzy krajowej, względnie Wydziału krajowego.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia...

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

o zawieszeniu uchwał reprezentacyi powiatowej pozez prezesa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Art. I. Postanowienia § 44 ust. o repr. pow. z d. 12 sierpnia 1866 l. 21 Dz. u. kr. znosi się w teraźniejszem ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia:

Zawieszanie uchwał.

§ 44. Jeżeli przewodniczący sądzi, że uchwała Rady powiatowej przekracza jej zakres działania, lub że sprzeciwia się ustawom, obowiązanym jest zawiesić uchwałę i o rozstrzygnienie, czy uchwała może być wykonaną lub nie, bezzwłocznie udać się do Wydziału krajowego, który przed rozstrzygnieniem porozumieć się ma z polityczną władzą krajową.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych. *(D. c. n.)*

Wiedeń 9 września. Wobec zbliżającego się zgromadzenia delegacyj powstaje kwestya, kto im przewodniczyć będzie. Roku zeszłego przewodniczył w delegacyi przedlitawskiéj członek Izby wyższéj p. Schmerling, według więc przyjętego zwyczaju, powinien teraz przewodniczyć jeden z członków Izby wyższéj, na téj też podstawie wymieniają jako prezesa delegacyi przedlitawskiéj w tym roku p. Hopfena. Kancelaryą kierować ma tak jak w roku przeszłym bar. Krauss. Do delegacyi wybrani zostali w Radzie państwa z Izby deputowanych: Dr Brestel, Carneri, Czerne, Colombani, Dr Czerkawski, Dr Demel, Fedrigotti, Dr Figuly, Dr Giskra, ks. Greuter, Dr Grocholski, Dr Herbst, Hopfen, Horodyski, Huscher, Janowski, Kardasch, Korb, Kotz, Kübeck, Mayer, Aeltz, Pascotini, Pino, Poklukar, Ritter, Dr Roser, Rylski, Dr Rechbauer, Schaup, Schier, Seidemann, Strecruwitz, Van der Strass, Vojnovic, Weber, Wegscheider, Dr Weigel, Dr Zaillner i Dr Zyblikiewicz. Z Izby wyższéj: Książę Karol Auersperg, Burg, Falkenhayn, Gablenz, Hartung, Hoyos, książę Jabłonowski, Oktawian Kinsky, Ithevenhüller, Lodron, Pipitz, Pratobevera, Rechberg, Ritter, Scrinzi, Oswald Thun, Traun, Trautmansdorff, Vrints, Wickenburg. Jak słychać zamyśla Dr Figuly złożyć mandat, a w takim razie zastąpiłby go Dr Edlbacher.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 września. Dokładna statystyka kraju naszego jest wielce pożądaną. Urzędowe zapiski w tej mierze sporządzane nietylko grzeszą brakiem wielu dat potrzebnych, ale w ogóle nie zupełnie zasługują na wiarę, gdyż władze powiatowe przy zbieraniu dat choćby rzeczywiście przykładały starań, napotykają na nieprzezwyciężoną obawę czy to u obywatelstwa czy po gminach. Każdy bowiem zapisek z urzędu robiony podpada podejrzeniu, że cel jego jest fiskalny. Na drodze przeto tylko prywatnej można wiarogodne i pewne gromadzić materyały do statystyki, ale zbieracze muszą sami w każdy dotrzeć zakątek, wszystko na własne widzieć oczy, wszystkiego się dotknąć, jeździć po kraju „rzemiennym dyszlem" jak mówi przysłowie, to jest zajrzeć do każdej wsi, zwiedzić wszystkie jarmarki, pogadać z mieszczaninem, wyciągnąć na słówko chłopa — słowem, wszystko samemu zrobić. Praca taka przechodzi siły jednego człowieka. A jednak zabrał się do niej, i to już nie dzisiaj, p. Ferdynand Langfort, który już wydał mapy kilku powiatów topograficzne i statystyczne, a uzupełnić je zamierza i wydawać statystyczne tabelle powiatowe. Posuwa on się powiatami. Wydział krajowy ułatwia mu to zadanie wymagające niezmordowanej pracy. Znajduje także pomoc chętną u wielu obywateli, a pragniemy, aby ją znalazł u wszystkich, bo tylko łączną pracą można dokonać tego trudnego a niezbędnego dzieła, jakiem jest statystyka Galicyi.

— P. Stehlik złożył na pomnik Straszewskiego na ręce nasze 100 złr., „które — jak pisze — otrzymał jako honorowe wynagrodzenie za swój projekt na tenże pomnik, a ofiarę tę czyni bez względu, czy projekt jego będzie wykonanym lub nie."

— Towarzystwo dramatyczne krakowskie zakończyło swoje przedstawienia w Krynicy w niedzielę, wobec licznie zebranej na pożegnanie publiczności; przybędzie zaś do Krakowa we czwartek. Pani Hoffmann i p. Rychter już od kilku dni powrócili do naszego miasta. P. Benda udał się za urlopem na gościnne występy do Warszawy, lecz powróci w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Nie wiemy jeszcze, kiedy się rozpocznie kurs zimowy, słyszeliśmy tylko, iż na pierwsze przedstawienie danym ma być dramat historyczny *Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy*, odznaczony przez komisyę konkursową. Dowiadujemy się zarazem, że towarzystwo dramatyczne ma być wzmocnione nowemi nabytkami, oczekiwanemi tak z Warszawy jak z prowincyi.

— *Stan ospy w Krakowie do dnia 8 września.*

A. W szpitalu Śgo Łazarza:

Po dzień 1 września pozostało chorych	8
Od 1 do 8 września przybyło chorych	3
Razem	11
Z tych wyzdrowiało 7, umarło 1 . . . . razem	8
pozostaje	3

B. W mieście i na przedmieściach.

Po dzień 1 września pozostało chorych nieszczepionych 11, szczepionych 2; razem	13
Wedle raportu lekarzy miejskich: Od 1go do 8go września przybyło nieszczepionych 9, szczepionych 1; razem	10
Razem	23
Z tych wyzdrowiało nieszczep. 6, szczep. 2, razem	8
umarło nieszczep. 5, szczep.—, razem	5
Razem	13
pozostaje nieszczepionych 9, szczepionych 1, razem	10.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa.

Kraków dnia 8 września 1872 r.

— P. Franciszek Mikulski, właściciel zakładu posługaczów miejskich, otrzymał konsens na założenie kantoru stręczenia sług. Zakład tego rodzaju jest bardzo pożyteczny, gdyż daje większą rękojmię niż nieodpowiedzialne stręczycielki, które dotąd trudniły się dostarczaniem sług. Kantor taki obowiązanym być winien do prowadzenia ksiąg wpisowych i pod pewnym względem meldunkowych, co ułatwi kontrolę policyjną, winien oraz mieć stałe taksy od wpisów i stręczeń, a nie wygórowane. Pod temi warunkami może liczyć na powodzenie.

— Podczas muzyki na plantacyach przed kasynem wojskowem wszystkie poręcze służą słuchaczom za ławki. Nie podobna zamienić miejsca przechadzki w salę koncertową i zastawiać go ławkami. W innych miastach służą na to stołki ustawiane rzędami bez tamowania przejścia, ale stołki takie są najmowane. U nas dopóki się ktoś nie znajdzie, coby wziął na siebie dosrarczanie stołków, publiczność woli się czepiać poręczy i łamać je. Wszak od poręczy nie płaci się a za stołek trzebaby zapłacić najmniej centa a może i dwa. Wczoraj aresztowano jakiegoś szewczyka, który na poręczach popisywał się gimnastyką i złamał jedną z nich. Ale któż ośmieli się spędzić ludzi porządnie ubranych siędzących na poręczach?

— Dziś w nocy na Szpitalnej ulicy patrol zabrał dwóch mężczyzn, którzy po pijanemu staczali bój zacięty i wrzaskiem napełniali ulicę.

— Onegdaj w nocy usłyszano w sieni domu pod L. 248 przy ulicy Floryańskiej a następnie na podwórcu jakiś szelest. Znaleziono tam skrytego za paką w sieni Mieczysława Dobrzyńskiego z Jastrzębia w powiecie Grybowskim, który tu niegdyś uczęszczał do szkół publicznych. Poznano go, bo dawniej mieszkał w tym domu; z pomocą klucza, który miał przy sobie, otworzył on bramę, ale nim go przytrzymano, wyrwał się i nagle drzwi odemknąwszy, uszedł. Wczoraj po południu policya wyśledziła go w kawiarni przy ulicy Szpitalnej i znaleziono u niego klucz, którym się był dostał do owego domu. Dobrzyński był poszukiwany przez policyę za podejrzenie dwukrotnej w tym samym domu kradzieży.

— Część gości petersburskich wracających z kongresu statystycznego w liczbie 27, przybyła do Warszawy 5go września i z polecenia hr. Berga była urzędownie przyjmowaną. Na dworcu kolei oczekiwał przybyłych kurator okręgu naukowego Witte; umieszczono ich natychmiast w zamówionych pokojach w hotelu Europejskim i dano im wspaniały obiad. Witte podczas obiadu przemawiał ze stanowiska moskiewskiego, a uczeni statyści sami nie wiedzieli co począć, a może też zdawało im się, że są jeszcze w Rosyi. Mianowicie Levasseur, przedstawiciel Francyi, nie dał nawet niczem poznać, że domyśla się, iż Warszawa nie jest ściśle tem samem co Petersburg albo Moskwa. I tu jak tam podejmowali ich Moskale z tąż samą urzędową gościnnością, chociaż bystrzejsze oko mogłoby dostrzedz, że to nie gospodarze na własnych śmieciach; sam Witte był skromnym, witał ich w imieniu Rosyi, nie w imieniu Warszawy lub też kraju, którego reprezentantem być nie mógł. Engel z Berlina rozumiał już lepiej nienaturalne stanowisko uczonych w ognisku przemocy moskiewskiej, mówił bowiem o miłości, jaką Car wszystkie ludy otacza i biorąc pochop z udziału Cara w zjeździe berlińskim, który pokój i pomyślność ludom zwiastuje, wzniósł toast: „za pomyślność i szczęście wszystkich ludów i narodowości w państwie rosyjskiem". Kelety, Węgier, wzniósł serdeczny, jak piszą, toast za zdrowie mieszkańców miasta Warszawy. Z Polaków jeden był tylko obecny, jakiś p. Poznański, który przemawiał po polsku i również zdaje się był w kłopocie, jak się wykręcić z trudnego zadania. Inne mowy nie miały charakteru politycznego, były to toasty więcej osobiste. Może bardzo głębokie prawdy wypowiedział członek kongresu Tagazaki (japończyk), ale ponieważ mówił w swym rodowitym japońskim języku, nie zrozumiano go wcale. Podobny los spotkałby Izmailbeja z Kairu, który mówił po arabsku, gdyby nie miał przezorności streszczenia następnie po francusku swego przemówienia. Po obiedzie goście udali się do teatru, gdzie dano dla nich balet „Wesele w Ojcowie".

— Do Rady powiatowej Grybowskiej wybrani zostali z większej własności p. Maciej Mączyński, właściciel Siedlisk, a z grupy miast p. Wincenty Gajewski mieszczanin z Bobowy. Do Rady powiatowej Śniatyńskiej z grupy wiejskiej p. Justyn Zubrzycki, burmistrz Śniatynia: do Rady powiat. Podhajeckiej z grupy wiejskiej p. Karol Jabłoński; do Rady powiatowej Husiatyńskiej z większej własności p. Zdzisław Ujejski właściciel Wasilkowiec i p. Władysław Potocki przełożony obszarów dworskich.

— D. 1 października odbędzie się wybór jednego członka do Rady powiatowej stryjskiej z grupy gmin wiejskich, a d. 3 paźdz. jednego członka z grupy miast do tejże Rady.

— D. 3 sierpnia umarł X. Mikołaj Ludkiewicz proboszcz gr. kat. w Leżachowie, poddziekan Jarosławski. Parafia ta liczy 1200 dusz; prawo patronatu służy ks. Jerzemu Czartoryskiemu. Uposażenie składa się z 39 morgów ziemi. Fundusz religijny dopłaca 138 złr. na uzupełnienie kongrui i pokrywa podatki.

— Notaryusz p. Władysław Trzecieski przeniesiony został na własną prośbę z Dębicy do Ropczyc.

— W bieżącym roku ukończyło szkołę dróg i mostów w Paryżu (*ponts et chaussées*) trzech Polaków, tj. pp. Henryk Czapliński, Władysław Hulewicz i Feliks Kucharzewski. Ten ostatni wespół z p. Władysławem Klugerem (krakowianinem) wydaje w Paryżu dzieło p. n.: „Wykład hidrauliki wraz z teoryą machin hidraulicznych," którego pierwszych 9 arkuszy odbitych nadesłano do Krakowa.

— W Paryżu zbierze się niezadługo komisya międzynarodowa dla oznaczenia rozmiaru metra, gdyż zasada, która miała służyć na oznaczenie tej jedności mierniczej, inne niż dawniej wykazała rezultata. Nowy poprawny metr ma obowiązywać wszystkie kraje w tej komisyi reprezentowane.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 9 września pochmurno; po południu ulewny deszcz; termometr w cieniu od + 11°.6 doszedł do + 17°.3 R. Barometr zwolna wraca do góry; dnia 10 września o godzinie 6ej rano wskazywał on 329.25, termometr + 9°.2 R. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 11 września: Śgo Prota męczennika i Śgo Jacka męczennika.

Sprawy sądowe.

Kraków 10 września.

Uczestnictwo w podrabianiu banknotów.

Przewodniczączący: Dr Przesmycki; sędziowie: Nowak, Korczyński, Mehoffer, Łoziński; protokolista Morelowski. Z. prokuratora: Doliński: Obrońca Dr F. Jakubowski.

Przed kilku dniami wspominaliśmy po dwakroć w dzienniku naszym o procesie, jaki się toczyć ma przed sądami karnemi w Szwajcaryi o podrabianie banknotów rosyjskich, austryackich i pruskich, a w który wmieszane są nazwiska polskie. Przedmiot rozprawy dzisiejszej w ścisłym zostaje związku z podrabianiem banknotów w Szwajcaryi i wykryciem bandy fałszerzy w Yverdun, o czem właśnie szczegółowe podaliśmy wiadomości; w procesie przed kratkami sądu krakowskiego karnego powtórzą się te same nazwiska i wyjaśnią niektóre okoliczności przebiegu śledztwa prowadzonego w Yverdun. Lecz idźmy za tokiem aktu oskarżenia, a rzecz cała dostatecznie nam się wyjaśni.

Według wykazów uprzywilejowanego austr. banku narodowego sądowi tutejszemu udzielonych, tudzież według licznych śledztw sądowych w końcu r. 1870 i w r. 1871 rozpoczętych, pojawiła się w obiegu wielka ilość banknotów austryackich na 10 zł. szczególniej w Galicyi zachodniej, które według orzeczenia banku narodowego uznane zostały za podrobione i to za pochodzące z jednego wyrobu, dokonanego w drodze mechanicznej przez odcisk na płycie z naśladowaniem odcisku zielonego i podrobionemi znakami wodnemi.

Pomimo czujności władz, pomimo śledztw przez liczne sądy zarządzonych, długo nie można było wykryć ani źródła falsyfikatów, ani fałszerzy, ani tych, co fałszywe banknoty wydawali. Dopiero w końcu marca i z początku kwietnia 1871 r. zaszły zdarzenia, wskutek których zasłona tajemnicy odchyloną została.

D. 30 marca 1871 r. zjawił się w sądzie śledczym w Chrzanowie niejaki Andrzej Praszkiewicz, piekarz rodem z Jasła, zamieszkały w Sandomierzu, a od lat kilku w Szwajcaryi jako wychodźca. Stawiwszy się dobrowolnie przed sądem zeznał protokolarnie, iż rzeźnik Izaak Feiler i Kalman Klein wekslarz popełnili na szkodę jego oszustwo, powierzył im bowiem do wymiany na monetę austryacką znaczną ilość kuponów od listów likwidacyjnych Królestwa Polsk., a oni kupony te bezprawnie zatrzymali. Zanim jednak oskarżonych przesłuchano, Praszkiewicz uciekł z biura sędziego pozostawiwszy nawet kapelusz, a Izaak Feiler złożył w sądzie 84 sztuk wspomnianych kuponów powierzonych mu przez Praszkiewicza, Berek Frister jeden taki sam kupon, który dostał od Praszkiewicza 27 marca 1871 na dworcu kolei w Krakowie w zastaw za pożyczone mu 5 złr., wreszcie Barbara Górnisiewiczowa jeden kupon na $2\frac{1}{2}$ rubla od rosyjskiej 5% obligacyi loter. z 1864 r., który pozostawił przypadkowo Jędrzej Praszkiewicz będąc u niej na kawie 26 marca 1871.

Wszystkie te kupony uznane zostały urzędownie za podrobione w drodze litograficznej na zwykłym papierze bez znaków wodnych.

W czerwcu r. 1871 wykryto w Yverdun w kantonie Vaud w Szwajcaryi, fabrykę i całą bandę fałszerzy tak banknotów austryackich na 10 zł., jako też kuponów od rożnych papierów kredytowych i rosyjskich po $2\frac{1}{2}$, 5 i $12\frac{1}{2}$ rubli, znaleziono podczas rewizyi prasę, falsyfikata i korespondencye treści podejrzanej, w skutek czego sędzia pokoju w Yverdun uwięził jako fałszerzy Alberta vel Alfreda vel Stanisława Dowmunta Matuszewicza, Wincentego Szumowskiego, tegoż kochankę Maryę z Wickarsów d'Artist i Antoniego Chełmickiego; nie powiodło mu się tylko ująć fałszerza Jędrzeja Praszkiewicza, który według doniesienia sądu w Yverdun i zeznań aresztowanych wspólwinnych, ważny brał udział w podrabianiu papierów publicznych kredytowych rosyjskich, a w szczególności banknotów austryackich na 10 zł., z któremi to falsyfikatami wyjechał po 20 marca 1871 do Galicyi.

Sędzia pokoju w Yverdun udzielił sądowi tutejszemu kilka egzemplarzy odebranych falsyfikatów, które okazały się takiemi samemi, co Feiler, Friester i Górnisiewiczowa w sądzie chrzanowskim złożyli,

Podczas rewizyi w Yverdun u fałszerzy dokonanej znalazł sędzia śledczy u Antoniego Chełmickiego, który podrabiał banknoty razem z Praszkiewiczem pod kierunkiem Dowmunta Matuszewicza, prócz falsyfikatów także list Abrahama Gelbergera, wykrywający spółkę tegoż z Praszkiewiczem podczas pobytu jego w Chrzanowie. W liście tym Abraham Gelberger opisuje zdarzenie zaszłe w Chrzanowie w oberży, gdzie Praszkiewicz zajechał; list ten zawiera całkowite przyznanie się Gelberga, że zostawał z fałszerzami w Szwajcaryi w ścisłym związku i porozumieniu, że odbierał i nabywał falsyfikata przez nich podrabiane i był głównym ich ajentem do szerzenia i puszczania w obieg podrabianych kuponów rosyjskich, które w liście swoim charakterystycznie „makaronem" nazywa, jako też i biletów austr. na 10 zł., które w innych korespondencyach noszą nazwę *Rosshaar*. piszą o nich bowiem, jak o towarach.

Abraham Gelberger zamieszkały w Bochni przyznał się do napisania tego listu, zaprzeczył jednak, aby go był napisał do Antoniego Chełmickiego, którego zupełnie nie zna.

Zważywszy jednak — mówi akt oskarżenia — że Abraham Gelberger otrzymał dwa telegramy od niejakiego Antoniego, jeden z Krakowa z dnia 29 października 1870, w którym ów Antoni wzywa Gelbergera wyrazami: „czekam kupca z pieniędzmi jutro rano w hotetu pod Sobieskim Nr. 4ty, a drugi z Sanoka także od Antoniego z d. 6 listopada 1870; zważywszy, że Antoni Chełmicki był w tym samym czasie w hotelu pod Sobieskim meldowany, a według doniesienia sędziego w Yverdun był w końcu r. 1870 w Galicyi; zważywszy w końcu, iż na okładce książeczki z notatkami odebranej Gelbergerowi zapisane jest nazwisko „Chełmicki," to pokaże się, że Gelberger znał Chełmickiego dobrze i porozumiewał się z nim, lecz znajomości tej umyślnie zaprzecza.

Abraham Gelberger otrzymał także d. 26. marca 1871 telegram z Oświęcima z wezwaniem, aby przybył do Chrzanowa, gdzie go oczekuje niejaki Antoni w domu zajezdnym pod kościołem, a na drugi dzień 27 marca 1871 drugi telegram znów od Antoniego z Trzebini z powtórnem wezwaniem, aby jeszcze raz przyjechał do Chrzanowa. Gelberger przyznał, że obadwa te telegramy odebrał; za pierwszym razem nie widział się z wzywającym, dopiero za drugim zastał w oberży wskazanej jakiegoś nieznajomego, który rozmawiał z nim o handlu drzewem, ponieważ jednak nadeszło trzech innych żydów, rozmowa się przerwała, on wyszedł, a następnie wyjechał z Chrzanowa, dowiedziawszy się tylko tyle, że to ów nieznajomy do niego telegrafował. Z rozmowy poznał, że to nie jest handlarz drzewa, lecz jakiś człowiek podejrzany, dla tego też więcej nie chciał się z nim widzieć. Na nic się atoli wypieranie tej znajomości nie przydało, ze zeznań bowiem Józefa Faerbera i Anny Faerberowej pokazało się, że wówczas stał w ich oberży dobrze im znany Jędrzej Praszkiewicz, z listów zaś znalezionych podczas rewizyi w Yverdun pisanych przez Gelbergera do Ant. Chełmickiego i przez Praszkiewicza do Winc. Szumowskiego wynika, że właśnie Jędrzej Praszkiewicz, a nie kto inny telegrafował po Gelbergera i ten rzeczywiście widział się z Praszkiewiczem; zresztą zeznała także Barbara Górnisiewiczowa i Józef Faerber, że Praszkiewicz wyraźnie do nich mówił, iż telegrafem wezwał jakąś osobę do Chrzanowa.

Abraham Gelberger — twierdzi akt oskarżenia — jest przeto prawnie obwinionym o zbrodnię uczestnictwa w fałszowaniu banknotów austryackich na 10 zlr., oraz 5 i $2\frac{1}{2}$ rublowych kuponów od listów likwidacyjnych i od 5% oblig. rosyj. loter. z r. 1864 (§ 109 U. k.).

Aby rzecz całą wyczerpująco przedstawić, pójdziemy jeszcze dalej za aktem oskarżenia i pozwolimy sobie streścić poszlaki prawne przez z. prokuratora przytoczone, rzucają one bowiem jeszcze jaśniejsze światło na cały przebieg stosunków między bandą fałszerzy w Yverdun a ich ajencyą w Galicyi.

I tak: Abraham Gelberger prawnie jest obwinionym ponieważ:

1. przyznał się sam do czynu w liście swoim pisanym do Antoniego Chełmickiego (§ 140 P. K.); przyznanie to poparte jest zeznaniem świadków Józefa Paschmy, komisarza policyi i Samuela Merkla, którym do-

---

w cztery ramiona, w cztery skaliste skrzydła i jezioro przybiera kształt olbrzymiego krzyża, wysadzanego szmaragdami, szafirami w pośród których rozsuwają się perły poruszającej się za biegiem statku powierzchni wód.

Wśród tych wrażeń i widoków niesłyszy się i nierozumie wcale, co się wkoło na pokładzie dzieje. Lecz znów fala różnobarwna i różnonarodowa publiczności pokładowej za przybiciem do brzegu zaczęła się cisnąć na pomost, byliśmy na stacyi skąd prowadzi droga żelazna na Rhigi. Może to gorszyć poetów, może to boleć tych co za młodu na jeden z najulubieńszych szczytów alpejskich wdrapywali się pieszo trzymani na linie za pas przez przewodników górali, że dziś na Rhigi wyjeżdża się koleją. Jest jednak coś co dumie człowieka pochlebia w tym cudzie przemysłu zawieszonym w pośród cudów przyrody. Jeźli starożytni szczycili się siedmioma cudami świata, to nowożytność liczy ich już także kilka. Po kanale suezkim, podziemiu czyli tunelu góry Cenis, trzecie miejsce niewątpliwie należy się kolei na Rhigi. Jakkolwiek jej naśladownictwo ma być łatwem i podobno zamierzoną jest podobna prostopadła droga na Kahlenberg wiedeński, a za lat kilka namnoży się więcej podobnych zuchwałych cywilizacyi wyskoków, to wszelako droga na Rhigi, jako pierwsza w swoim rodzaju i jedyna dotąd słusznie tak wielkiej używa sławy.

Z samego brzegu, rzekłbyś, że prosto z wody wychodzi ta droga wznosząc się odrazu niemal prostopadle. Na Semering wiedzie także kolej żelazna, wznosząc się na szczyty, ale powolną pochyłością i w ciągłych zygzakach; droga na Rhigi wiesza się po skałach, nad przepaściami idąc horyzontalnie, prosto, jak to mówią u nas jak na piec; pochyłość drogi jest tak stromą, że potrzebaby nader wprawnej ręki woźnicy i pewnych a silnych koni, aby w tej pochyłości mówiąc językiem stajennych, konie niescukały, w żadnym zaś razie niedociągnęłyby do samego szczytu. Cała zagadka tego wynalazku opiera się na najwyższej sztuce hamowania, pomiędzy dwoma zwyczajnemi szynami dzie trzecia o wiele szersza w karby, które chwytają szerokie zębate koła wagonów. Lokomotywa i wagony zbudowane są pochyło. Pociąg wyprzedza pieszy laufer dla usuwania spadających co chwila kamieni.

Wagony są odkryte w kształcie wielkich omnibusów z ławkami wygiętemi w rodzaju ławek z bulwarów paryskich i parku Monceau, raczej do leżenia niż do siedzenia przydatne, a chroniące zarazem od pochylenia się przy tak nagłem wznoszeniu się w górę i mijaniu przepaści. Wnet zapełniły się wszystkie ławki, a nadzwyczajna ta wyprawa dodawała podróżnym humoru. Zaczęliśmy się rozglądać wśród zgromadzonych. Okrom niezbędnych Anglików i Amerykanów z woalami na kapeluszach w trzewikach z rodzajem pończoch zastępujących bottesforty, przeważali liczbą Francuzi i Francuski stroniący od podróży po Niemczech, a natomiast zapełniający Szwajcaryę, było kilku Holendrów, Rosyan, jeden Włoch i jeden Hiszpan — ale ten kongres międzynarodowy starego i nowego świata, uzupełniała rodzina zwracająca powierzchownością wszystkich uwagę. Rodzina ta składała się z pięciu osób, dwojga, jak sądzić można było małżeństwa już w starszym wieku i trzech młodych panien. Było między niemi tylko podobieństwo rasy, ale niebyło podobieństwa familijnego. Wysokie kości policzkowe, oczy kroju ukośnego wzniesione kątami ku górze, płeć oliwkowo-bronzowa odrazu wskazywała, że rodzina ta nieliczy się do szczepu kaukaskiego; ubiór, obejście i biegła rozmowa francuska świadczyła o cywilizacyi europejskiej. Zdołałem zająć miejsce w tym samym oddziale i wnet z łatwością prawdziwie wagonową, zawiązała się rozmowa, a młode towarzyszki podróży uprzedzając niejako natrętną ciekawość, jaka zapewne w wyrazie twarzy niemogła się utaić, śmiejąc się zagaiły rozmowę z swobodą dobrego wychowania wyznaniem, że należą do szczególności w jakie obfituje dzisiejsza wyprawa, lecz już przywykły do zwracania uwagi, a nawet wywoływania zbiegowisk.

— Pan nas także może bierze za rodzinę chińską? dodała jedna z nich, której krucze włosy i oczy pełne ognia raczej typ cygański przypominały, a mimo orzechowej cery i rysów azyatyckich nadawały cechę niemal piękności w swoim rodzaju. Miała zwłaszcza w postawie coś dziwnie gracyjnego. Dwie inne jej towarzyszki były nader szpetne, zwłaszcza jedna o włosach płowych przy cerze mulatki. Zagadnięty w ten sposób z trudnością starałem się pokryć niedyskretną ciekawość, jakimś niewyraźnym frazesem, który był podobnym do komplementu.

Niezgrabny komplement wzbudził jeszcze większą wesołość towarzyszek, rozmowa przybrała niebawem ton ożywiony, a zanim wyruszyliśmy z miejca, dowiedziałem się, że jestem w towarzystwie indyanek z wyspy Jawy, zamieszkałych dla edukacyi od lat ośmiu w Belgii. Nie była to jedna rodzina, ale trzy młode przyjaciołki i koleżanki, pod opieką rodziców owej brunetki.

Pojąć łatwo, że nawet w drodze na Rhigi, towarzystwo takie stanowiło dystrakcyę. Wychowanie staranne europejskie, naturalność i wesołość, wykształcenie nawet połączone z pewną dystynkcyą i tem co z francuzka zowiemy dobrym tonem, zwiększało jeszcze kontrast powierzchowności azyatyckiej i niespodziankę takiego spotkania. Językiem ojczystym obywatelek z Jawy jest malajski, wnet też zaczęły w nim rozmowę dla dania mi poznać jego dźwięków, nader jak mi się zdawało, zbliżonych do cygańskiego.

Pociąg przebywał teraz most zawieszony po nad przepaścią, i wznosił się wprawdzie powoli w linii prostopadłej w górę. Indyanki były mężnego serca i poetycznych usposobień, porzucając kwestye etnograficzne, oddawały się podziwianiu czarownego widoku, co chwila wydając okrzyk zachwytu.

— Pociąg ten, to jakby arka Noego, każdej narodowości po parze, zauważył siedzący obok mnie Francuz — nie, to nowa wieża Babel, odrzekła piękna Indyanka; zdążamy w górę, gdzieś na ostatnią stacyę przed księżycem, a wśród zuchwałej wyprawy pomięszanie języków ziemi, jak przy budowli wieży Babel. Porównanie z Biblii nastręczało nam sposobność dotknięcia kwestyi religijnej, czy moje towarzyszki są wiary Zoroastra, Budystki czy Chrześcianki? Ale zanim zdobyliśmy się na tak niedyskretne pytanie za nowym zakrętem, ukazał nam się wspaniały błękit jeziora, jakby niebo strącone z góry, leżało u stóp naszych. Po czterech krótkich przestankach, zatrzymał się pociąg u ostatniej stacyi, zkąd na szczyt Rhigi zaledwie stóp kilkaset wysokości, całe grono podróżne wyruszyło w dalszą drogę, częścią pieszo, częścią na mułach.

Góra Rhigi wznosząca się do 8.000 stóp ponad poziomem morza, ma dwa szczyty Rhigi właściwe i Rhigi Kulm. Na obu szczytach zbudowano wspaniałe hotele, z wykwintem i komfortem nieco zbyt kosztownym, ale wszystkim potrzebom epoki sybarytyzmu odpowiadającym.

Droga od ostatniej stacyi kolei nie przedstawia żadnej trudności, a tem mniej niebezpieczeństwa. Indyanki kazały się jednak ponieść w krzesłach. Gdy wszystkie muły były zajęte, pośpieszyłem w górę pieszo. W drodze zaskoczyła nas burza; zatrzymałem się w obszernym hotelu leżącym w załamaniu między dwoma szczytami. Firanka ulewnego deszczu zakrywała Rhigi Kulm i otwierała się co chwila przecinana gęstemi piorunami — przeciwległy szczyt pogodnym zachodem słońca ozłocony; w ten sposób rozdzielał się cały horyzont obejmujący olbrzymią przestrzeń. Tu od Rhigi Kulm spieszy na dół cała nawalność burzy alpejskiej, chmura opada pod stopy nasze, zalewa okolicę do połowy i poniżej nas widzimy fajerwerki błyskawic i piorunów migocące u podnóża góry, tam w połowie przecudny jasnością zachód słońca odźwierciedla się w trzech ztąd widnych jeziorach, ozłaca szczyty pokryte śniegiem, wsie i miasta w dolinach rozrzucone w przestrzeni kilkunastu milowej. Po drugiej stronie hotelu przedstawia się dolina leżąca pomiędzy dwoma szczytami, zapełniona trzodami kóz i owiec, a nawet krów o wielkich dzwonkach u szyi, grających jakąś sielską nutę. Kilka malowniczych postaci pasterzy dopełnia tego obrazu alpejskiego.

Burza wnet podążyła na równiny, lecz droga do dawnego monasteru, dziś hotelu na Rhigi Kulm utrudniona wezbranemi potoki, w jakie się zamieniły ścieszki. Zakonnicy mieszkający na szczytach gór z psami Śgo Bernarda, już dziś zbyteczni. Przytułku podróżni już nie potrzebują od ich miłosierdzia, ale znajdują go za drogie pieniądze w hotelach. Jeżli jakiego ratunku dziś potrzeba, to od zadłużenia, w jakie często popadają wygodni turyści.

Wszystko to odejmuje część uroku wypraw alpejskich, podobnie jak demoralizacya górali, których zwykła tradycyjna poczciwość uległa pokusie łatwego zarobku, nadużywanego często przez przewodników. Gdyśmy o godzinie szóstej zgromadzili się na dworcu kolei, wnet okazało się to rozczarowanie. Indyanom za użycie lektyk, bez poprzedniej ugody, kazano zapłacić po 40 fr. od osoby Wszystkich podróżnych chwytają za nogi chłopcy z szczotkami do czyszczenia butów, podobnie jak na wystawie paryskiej. Inni nastręczają się z bukietami róż alpejskich, lub lasek pamiątkowych. W ten sposób zaprawiają się z młodu dzieci wolnych gór szwajcarskich do exploatowania przybyszów.

Gdy górale nie wróżyli pogody nazajutrz, większość turystów umyśliła nie czekać wschodu słońca, który ma być nieporównanej majestatyczności.

Rodzina indyjska pozostała jednak, oświadczając, że choćby tydzień cały przyszło czekać na wschód słońca, nie opuszczą Rhigi bez ujrzenia tego najwspanialszego widowiska. Na pożegnanie ofiarowałem towarzyszkom podróży bukiety róż alpejskich, gdyż natrętnym chłopcom oświadczały, iż je przewodnicy zrujnowali do szczętu.

Pociąg wyruszył na dół z muzyką wojskową na przedzie, przystrojoną w bukiety i wieńce. W tem przybraniu żołnierze szwajcarscy mieli raczej coś pasterskiego, niż militarnego. Powolne spuszczanie się z góry pociągu, nie przeszkadzało muzyce strzelców alpejskich w wykonywaniu kilku pieśni narodowych, których echa rozbijały się po skałach i szczelinach. Widok, zjeżdżając, przedstawia się jeszcze wspanialej, a jezioro przy ostatnich blaskach dnia przybiera nową, jakąś mistyczną postać, niby czarodziejska illustracya Danta.

Zmrok już zapadał, kiedy na statku spieszyliśmy napowrót do Lucerny — i wieczorem po tylu wrażeniach i zachwytach, przyszło dopiero szukać miejsca spoczyku w przepełnionych hotelach Lucerny.

niósł niejaki Juda Sonenschein, przyjaciel Gelbergera, iż tenże zwierzył się przed nim, że dostaje fałszywe banknoty, i że jeszcze lepsze nadejdą, niż te, co otrzymał. Juda Sonnenschein zaprzecza, aby świadkom mówił o czemś podobnem, wiarogodność atoli świadków już z tego wypływa, że Gelberger w liście do Chełmickiego wyraźnie temuż poleca, aby do niego pisał pod adresem Judy Sonnenscheina;

2. powołują go jako współwinnego główni sprawcy, jak to widać z listu Jędrzeja Praszkiewicza pisanego d. 23 kwietnia 1871 do Szumowskiego już po ucieczce z Chrzanowa, z listu Alfreda Dowmund Matuszewicza pisanego także do Szumowskiego d. 8 kwietnia 1871, wreszcie wprost powołuje go Szumowski jako współwinnego (§ 140, 6);

3. Gelberger zostawał w podejrzanej korespondencyi z głównemi sprawcami, jak świadczą telegramy, zapisanie nazwiska Chełmickiego w książeczce, wreszcie list jego znaleziony u Chełmickiego (§ 138, 2, P. K.);

4. jak widać z telegramów wzywających go do stawienia się w Chrzanowie, oraz z listu pisanego do Chełmickiego i z listu Praszkiewicza do Szumowskiego, Gelberger był wtedy właśnie w Chrzanowie, kiedy tamże przybył Praszkiewicz zaopatrzony w podrobione bilety na 10 złr. i kupony rosyjskie i gdzie takowe rzeczywiście w obieg puścił, co stwierdzają zeznania Izaaka Feilera, Kalmana Kleina i Berka Fristora (§ 138, 7, P. K.);

5.) z listu pisanego do Chełmickiego wynika, iż kazał listy do siebie pisane, wysyłać tylko pod adresem Judy Sonenscheina, a jak sam Gelberger przyznaje, uczynił to z powodu przestrogi danej mu ze Szwajcaryi, iż w skutek zajścia z Praszkiewiczem w Chrzanowie będą poszukiwania, żeby więc nie wpadł w nieszczęście; ponieważ Sonnenschein ma mieć stosunki z policyą, aby zatem wiedział jakie listy odbiera, i żeby mógł z nim zerwać. Dalej, jak Salomon Merkl zeznał pod przysięgą, Abraham Gelberger, gdy go Merkl już aresztowanego prowadził do dworca kolei w Bochni, wpływał na niego, żeby się do jego uwolnienia przyczynił, a wtedy dopiero zacznie mu interes dobrze iść, to i on i Merkl dobrze żyć będą mogli. Z tego wynika, że Abr. Gelberger starał się ślady zbrodni usunąć i poszukiwania władz utrudnić (§ 138, 11, P. K.);

6. wreszcie, ponieważ Abraham Gelberger był już karany za zbrodnię uczestnictwa w rozboju, a zatem jest osobą, po której się czynu teraz mu zarzuconego spodziewać można (§ 281, 2, a.).

Do rozprawy zawezwano czterech świadków, a prócz mnogich pism i korespondencyi, mają także odczytane być zeznania dziesięciu innych świadków.

(D. c. n.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie targowe

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Kraków, dnia 10 września.

Dzisiejszy targ mało się różnił od poprzedniego, jednakże w ogeló raczéj słabszą aniżeli lepszą tendencyę zanotować wypada. Młyny tutejsze i szląskie ograniczają się w kupnie, a pomiędzy kupcami opinia się dzieli to za utrzymaniem się, to za cofnięciem cen dotychczasowych, co nadaje transakcyom charakter chwiejny i coraz więcéj niepewny.

Pszenica tak biała, jak czerwona lub żółta w znaczniejszych ilościach ofiarowana, lecz popyt się nie zwiększył; głównie odbiorcy ze Szląska pruskiego uciskają ceny, a sprzedający chętnie zniżają swoje żądania, widząc już teraz wpływ trochę zwiększonych dowozów przy niemożności eksportu za granicę. Bardzo piękna pszenica ofiarowana z Warszawy, nie daje dla tutejszego placu rachunku, ale chętnie jest kupowana przez młynarzy z górnego Szląska pruskiego, którzy płacąc nawet wyżéj złr. 14 w Katowicach oszczędzają różnicę frachtu.

Żyto zachowało tożsamo słabsze usposobienie, co poprzedniego targu, znaczne partye tak węgierskiego jak morawskiego żyta lub z Królestwa Polskiego, które były ofiarowane, trudny znajdowały odbyt. Parę mniejszych partyj sprze-dano, wszakże po złr. 9·40 i 9·50.

Jęczmienia w pięknym gatunku brakowało, jednakże nie przystawano na wyższe żądania.

Owies mało był w obrocie i o piękne gatunki trudno, ale też i popyt prawie żaden.

Rzepak dość licznie ofiarowany stracił znowu na cenie, lecz sprzedający w ogóle trzymają się jeszcze wyczekująco.

Siemie lniane w trop za rzepakiem także zniżce uległo, lecz mało dostarczone.

Waga wiedeńska netto:

Pszenica: biała polska	za 170 funt. złr.	11·50	12·50	13·70
czerwona	„ „ „ „	—·—	12·50	13·60
żółta galicyjska	„ „ „	—·—	—·—	—·—
podolska	„ „ „	1[illegible]·50	13·50	13·60
mołdawska	„ „ „	—·—	12·—	13·50
Żyto: polskie, węgier., szląskie	za 160 funt. złr.	—·—	9·—	9·25
podolskie	„ „ „ „	—·—	—·—	—·—
Jęczmień: wyborowy	za 140 funt. złr.	—·—	6·50	7·—
na paszę	„ „ „ „	—·—	6·—	6·25
Owies:	za 100 funt. złr.	—·—	3.25	3·40
Groch: kuchenny	za 180 funt. złr.	—·—	—·—	—·—
na paszę	„ „ „ „	—·—	—·—	—·—
Nasiona olejne: Rzepak	za 150 funt. złr.	—·—	12·50	13·—
Rzepik	„ „ „ „	—·—	—·—	—·—
Lnica	„ „ „ „	—·—	—·—	—·—
Siemie lniane	„ „ „ „	—·—	11·50	11.75
Koniczyna: biała	za 180 funt. złr.	—·—	—·—	—·—
czerwona	„ „ „ „	—·—	—·—	—·—

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 9 i 10 września odbytym.

Targ wczorajszy na Baranie był dosyć słaby, dowóz zboża nie wielki; a to głównie z powodu rozpoczętych robót polnych. Z obcych kupców nie wielu było, tutejsi zaś zakupywali najwięcej pszenicy, tak jak i polskie młyny.

Płacono za pszenicę 252 funt. od 49 do 54 złp., żyto 235 f. od 37 do 41, jęczmień 202 f. od 24 do 29, owies 136 f. od 12 do 14, proso 237 f. od 30 do 34 złp.

Jak na dzisiejszy targ wtorkowy, który zawsze bywa więcej ożywiony, dowóz zboża był dosyć mały. Z Prus zaledwo paru kupców było na targu, którzy sami lub przez swoich ajentów pięknego grubego ziarna, a szczególniej pszenicy i żyta poszukiwali. Ceny od ostatniego targu nie wielkiej uległy zmianie, a szczególniej piękne grube ziarno, którego brak jest widoczny. W ogóle zaś usposobienie w handlu zbożowym dosyć chwiejne.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 12·50 do 13·20, białą od 12·75 do 13·60, galic. od 11·75 do 12·50, cena żyta podniosła się 160 f. od 9·— do 9·50, celne do siewu od 10·— do 10·25, jęczmień 140 f. od 6·50 do 7·10, owies 100 f. od 3·15 do 3·30, kukurydza biała 150 f. od 44·— do 50·—, rzepak od 12·50 do 13·—. Pszenicę do siewu płacono nad 14·— do 14·30.

Wiedeń 7 września. *(Giełda zbożowa.)* Angielskie, francuskie i północno-niemieckie targi, w przeciągu tego tygodnia, mały znaczne podwyżki cen do notowania. Napływ wspominany targ był jakby normą dla interesów. Zbiory w Anglii źle wypadły, a gdy Ameryka nie będzie w stanie, jak w poprzednich latach pokryć niedoboru, przeto Francya ogromne transporta mąki i zboża do Anglii wysyła. Łatwem jest do pojęcia, że ceny francuskie porty morskie ceny podniosły, gdy tymczasem targi wobec ... zbiorów w mdłym pozostały usposobieniu. W tem samem usposobieniu są północno-niemieckie targi, na których w tym miesiącu, ceny dość znacznie podniosły się. Północno-niemieckie zaś targi pozostały mdłe, przy cenach spadających, chociaż był mały. Szwajcarya zaopatruje się tylko na chwilowe potrzeby.

Nasze krajowe targi z końcem tygodnia były słabsze, a ceny od przeszłego tygodnia zniżyły się. Na dzisiejszej giełdzie wystawienie i popyt były słabe. Pszenicy obrót wynosił do 60,000 mierzy, powiększej części dla spekulacyi. Ceny spadły o 5—10 kr. Także i za żyto płacono o 5 kr. mniej. Kukurydza bez popytu, owies po zniżonej cenie trudny do sprzedania. Notowano urzędowie: Pszenicę od 85—87 złr. od 6·50—7·10 za 100 f. clowych. Żyto węgierskie od 80 — 82 fnt. 4·10—4·20; owies 100 fnt. 4·70; jęczmień 73 fnt. po 3·45; kukurydza 3·92—4·30 za centnar; owies 48 fnt. 51 f. 1·80—2·—; ziemniaki 1·30—1·80; groch 7—9—; soczewica 7—9—; bób 6—7—; masło 54—66 za fnt.

Praga 6 września. *(Produkta krajowe).* Od 8 dni powietrze mamy przeważnie suche i ciepłe, tylko wieczory i poranki bywają chłodne. Jarzyny dojrzewają, a miejscami zaczynają już wykopywać ziemniaki. W handlu zbożowym od początku tygodnia okazała się większa chęć kupna, a szczególniej na wczorajszym targu, w skutek czego ceny podniosły się.

(Nadesłane).

Z Krynicy 9 września.

Minęły długie, uciążliwe słoty a wreszcie zapowiadający jesień ubrał się w jasne promienie dawno niewidzianego słońca. Zapóźno to, zapóźno dla nas, których już czas powracać z kąpiel do domów! Resztki wędrownych ptaków zbierają swoje manatki, rozwijają skrzydła i raz ostatni spoglądają na rysujące się jeszcze wyraźnie góry, odlatują, gdzie który musi. Lećmy odpocząć jeszcze chwilkę przód murów starego grodu; zanućmy tu ostatnią piosnkę pożegnalną, smutną jak ziemia nasza i... rozbijmy się gromadkami na trzy strony. Wnet zatrzasną się drzwi klatek i może ptaki nie wiedzą jak się zbiorą aby pogwarzyć między rodzinnemi gniazdami.

Krynica pustką stoi, smutno przejść!

Choć aura nie sprzyjała, miło nam tu jednak i dobrze było żyć wspólnie. Zakład ten kąpielowy podobno najznakomitszy ze wszystkich, jakie mamy na naszej ziemi; goście nie mogą bez popełnienia niesprawiedliwości nie przyznać, że jest najmniej niedogodności; przewidziano tu bowiem dokładnie ich potrzeby i wymagania. „Porządek jest duszą rzeczy“ mówi przysłowie, a my tutaj oznajmiamy iż autorem takiego porządku w Krynicy, jest inspekcya kąpielowa w osobie powszechnie przez nas cenionego p. Neussera, który pomimo podeszłego wieku swego, umie łączyć gorliwość prawdziwą, bez urzędniczego pedantyzmu, połączoną z wykwintną uprzejmością dla gości. Jest to wielka sztuka, której radzimy niejednemu Amtsmanowi nauczyć się aby go uczynić zdolnym do obcowania z ludźmi.

Młodzi lekarze, którzy znajdowali się w towarzystwie Krynickiem, obudzili w nas także postępowaniem swojem pełnem godności, jak niemniej niezmordowaną gorliwością w niesieniu pomocy cierpiącym, prawdziwe uwielbienie. Z tem też ostatniem uczuciem żegnamy Krynicę, a nadto wynurzamy tutaj jeszcze wdzięczność naszą dla p. Neussera i lekarzy pp. Zdunia i Blatteisa, nie mogąc im inaczej się wypłacić.

(Tu kilkadziesiąt podpisów).

(Nadesłane).

Zlecenia giełdowe uskuteczniają się jak najszybciej za pośrednictwem domu bankierskiego *Floch et Comp. w Wiedniu Bäckerstrasse N. 1.* Wkładki przy zamknięciu 300 do 500 złr. przyjmują się z dwudniowem wypowiedzeniem za prowizyą $1^1/_4$ złr. i 6%.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Poczdam 8 września. Po południu o 3ej osobny pociąg cesarski stanął na stacyi w borze (Wildpark). Cesarz Wilhelm wsiadł z cesarzem Austryackim do jednego pojazdu, cesarzowa Augusta z cesarzem Aleksandrem do drugiego, za niemi szły pojazdy z innymi książętami. Po zwiedzeniu cieplarń, pałacu w Sanssouci zmieniono pojazdy: cesarz Wilhelm wsiadł do jednego z cesarzem Rosyjskim, a do drugiego cesarzowa z cesarzem Austryackim, i tak jechali nowym parkiem i nowym ogrodem do pałacu marmurowego. O 5ej zwiedzili zamek Glienicke, o 6 siedli do obiadu w zamku Babelsberg, a o 7ej odjechali do nowego pałacu, gdzie u królewicza była herbata. Nowy pałac i otoczenie jego były wspaniale oświetlone. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej zabawie.

Berlin 9 września. Orszak cesarza Rosyjskiego odjeżdża stąd we środę wieczorem, a cesarz Wilhelm wyjeżdża równocześnie do Malborga; obaj cesarze mają jechać razem. Car jedzie potem do Liwadyi do Krymu. Cesarz Austryacki zabawi we środę w Berlinie.

Monachium 9 września. Bar. Gasser nie zrzekł się jeszcze nadziei utworzenia ministeryum. Minister Pfretschner wrócił z urlopu i objął wczoraj na powrót zarząd skarbu.

Haga 8 września. Oprócz Karola Marxa, również Engels wystąpił z rady głównej Internacyonała. Bakunin oraz dwaj delegaci ze Szwajcaryi, zostali wykluczeni z Internacyonala, obwinieni o zdradę.

Amsterdam 8 września wieczór. Meeting delegatów Internationala urządzony przez sekcyę amsterdamską rozpoczął się o godz. 1ej. Publiczność okazywała mały udział; około 150 osób znajdowało się na nim. George z Nowego Jorku, Marx, Longuet, Lafargne, Puval, Becker i kilku innych członków Internationala mówili o celach i organizacyi Internationala. Meeting ukończył się około godz. $3^1/_2$. Zupełna panuje spokojność. Wielu delegatów już się rozjechało.

Londyn 8 września. Cardwell minister wojny daje zagranicznym oficerom i reprezentantom obcych rządów, którzy się znajdowali na ćwiczeniach armii angielskiej, wielki obiad d. 13 b. m., na który zaproszeni są następca tronu ks. Walii i ks. Cambridge.

Neapol 8 września. Stanowczy wynik wyborów nie jest jeszcze wiadomy. Domyślają się, że wybrano 59 kandydatów z listy liberalnej a 21 z klerykalnej.

Spodziewają się teraz, że ze strony sejmu węgierskiego nie stanie nic na przeszkodzie zebraniu się delegacyj wspólnych na dzień 16 b. m. Ze względu na formalne chociaż nie zasadnicze zbliżenie się lewicy środkowej do stronnictwa Deaka, liczą, że zaraz po ukonstytuowaniu się izby nastąpi wybór członków delegacyi. Izba zaś mogła się już dziś nawet ukonstytuować, gdyż uznano dotychczas 310 wyborów za ważne, co zupełnie wystarcza do rozpoczęcia obrad.

Data zwołania sejmów krajowych jeszcze nie została oznaczoną jak, donosi *N. fr. Presse*, dając do zrozumienia, że sejmy może nawet w październiku zwołane nie zostaną.

Lewica środkowa w Węgrzech odrzuciła wniosek Ghyczego, który żądał stanowczego zbliżenia się do Deakistów celem obalenia Lonyaya. Decyzya taka zapadła w skutek przemówienia Tiszy, ale sama nawet odmowa jest o tyle charakterystyczną, że lewica pragnie częściowo przeprowadzać swe zasady i niemal jawnie uznaje ugodę z 1867 r. W skutek tego stanowiska, które nazwalibyśmy formalnem zbliżeniem się do Deakistów, można przewidywać zlanie się z czasem obu stronnictw, jeżeli znajdą w kraju pewne wspólne cele do osiągnięcia.

W Wrocławiu odbywa się od wczoraj zgromadzenie związków katolickich w Niemczech. Liczą na obecność parę tysięcy osób, a mieszkania przygotowane na 3.500 osób. Między znakomitszymi cudzoziemcami wymieniają dotąd szambelana Chłapowskiego i redaktora Miarkę z Huty królewskiej. Pierwsze zebranie w niedzielę wieczór było przygotowawcze; w poniedziałek całe towarzystwo udało się w szeregach do kościoła katedralnego, gdzie mszę celebrował książę biskup wrocławski w asystencyi kanoników. Sala zebrań przybrana jest w popiersie Papieża.

O ile z dotychczasowych doniesień o zjeździe berlińskim wiedzieć można, a doniesienia te pochodzą wszystkie ze źródeł półurzędowych, nie odbyła się zapowiedziana narada wszystkich trzech ministrów spraw zagranicznych, lecz osobno ks. Gorczakow miał długą naradę z ks. Bismarkiem; o naradzie zaś obu tych kanclerzów z hr. Andrassym dotychczas nie czytaliśmy żadnej wzwianki. Głoszono także, iż cesarz Franciszek Józef zabawi w Berlinie przez dzień imienin cara Aleksandra, które przypadają we środę, a według najświeższych rozporządzeń, Car wyjedzie już we środę po obiedzie, na którym zapewne jako solenizant będzie głównym przedmiotem owacyj; cesarz Franciszek Józef, który miał był dziś opuścić Berlin, zatrzyma się przez dzień jutrzejszy, a zatem hr. Andrassy znajdzie sposobność dziś naradzenia się z ks. Bismarkiem.

Po odwiedzinach berlińskich, cesarz Wilhelm pojedzie do Malborga na obchód oderwania Prus od Polski, dokąd nie, jak dawniej mówiła *Gaz. krzyżowa*, sam tylko hr. Eulenbuurg będzie mu towarzyszył, gdyż mają się tam udać wszyscy ministrowie, a osobliwie minister wyznań Dr. Falk. Cesarz Wilhelm nie przyjmie biskupa warmińskiego Krementza, ale niemniej nakazano temuż obchodzić kościelnem nabożeństwem rocznicę rozbioru Polski. Ponieważ rząd pruski pociąga do odpowiedzialności w myśl ustawy parlamentu duchownych, którzy do swoich czynności kościelnych mieszają sprawy polityczne, przeto nie powinienby zniewalać biskupa do obchodzenia nabożeństwem politycznej rocznicy rozbioru Polski. Biskup nawet mógłby na mocy tej ustawy odmówić nabożeństwa. Wątpimy, jednak, aby się zdobył na taką odwagę.

Lubo zaś cesarz Franciszek Józef przyjmował ks. Bismarka, ministrów Delbrücka, Falka, hr. Itzenplitza i Camphausena, hr. Bernstorffa i sekretarza stanu Thiele, wszelako były to raczej przedstawienia niż posłuchania polityczne, a najmniej miały na celu naradę.

Oprócz wyraźnych punktów mniemanego traktatu między trzema monarchami, które podaje *Vaterland*, a powtarzamy je powyżej, nigdzie nie znajdujemy wzmianki o stanowczych umowach zjazdu berlińskiego. Szczególniej też półurzędowi korespondenci różnych większych dzienników usiłują odeprzeć przypuszczenia, aby umowa wyraźnie oznaczona zapadła. Z Berlina piszą do *Indep. belge* same tylko ogólne poglądy na przyjacielskie stosunki, które mogłyby później np. na zjeździe w Wiedniu podczas wystawy przyszłorocznej przybrać jakąś formę wybitniejszą, wszelako obecnie negatywne tylko jest znaczenie zjazdu, to jest, iż nic takiego nie będzie przedsięwziętem, coby wypadło na szkodę jednego z uczestników zjazdu.

W kwestyi dziedzictwa Brunszwiku, o której twierdzono, że będzie przedmiotem obrad zjazdu berlińskiego, mówi *Braunsch. Ztg*, że istniejąca już umowa wyłącza zupełnie możność zgody między Prusami a byłym królem Hanowerskim. Z oświadczenia tego wnośićby przeto można, że książę Brunszwicki już odstąpił dworowi pruskiemu praw swoich, a zatem dwór pruski nie potrzebuje wchodzić z dworem hanowerskim w układy o prawa jego prywatnego majątku. Wiadomo zaś, że Prusy nietylko zabrały królowi Jerzemu jego kraje, lecz oraz położyły areszt na jego prywatny majątek i z tego majątku opędzały różne wydatki budżetowe, jakoto policyi państwa, a to niby z tego tytułu, że król knuje spiski przeciw Prusom, a zatem z jego majątku opędzać należy policyjne środki ostrożności przeciw niemu użyte.

International zakończył w niedzielę swój kongres wycieczką do Amsterdamu, obiadem i zgromadzeniem wszystkich delegatow. Celem tej wycieczki było użycie sposobności wywarcia wpływu na inne jeszcze miasta, prócz tego, w którem był zebrany kongres. Najważniejszą zaś uchwałą kongresu było uchylenie z obrad wniosku, przyznającego radzie głównej większe atrybucye. Czy atoli wniosek ten nie był uchwalony na tajnem posiedzeniu, niewiadomo. Posiedzenia bowiem publiczne służyły tylko dla manifestacyi idei usamowolnienia pracy, natomiast tajne zajmowały się wewnętrzną organizacyą. Marx, jeden z głównych naczelników Internationala, nie zgadza się podobno z wielu wspólnikami swymi co do rozciągłości władzy rady naczelnej. Dążył on do jej scentralizowania, a mniemamy, że dopiął swego, bo tylko w ten sposób możnaby zrozumieć cel uchwały względem przeniesienia rady naczelnej do Ameryki. Tam bowiem może ona z większą swobodą, bo z większą bezodpowiedzialnością i większem bezpieczeństwem działać i kierować aniżeli w Europie, choćby też pod opieką ustaw angielskich. Tam rada naczelna może być niewidzialną, nieznaną i niedościgłą. Francus y delegaci byli przeciwnymi przeniesieniu stolicy Internationalu za Ocean i nie bez przyczyny. Mimo wyrzeczenia się przez International ojczyzny, nie przestali oni być francuzami, więc Francyę mają przedewszystkiem na oku i ją chcieliby zrewolucyonizować. Z Ameryki daleko im sięgać do Paryża. Vaillant, Arnaud, Cournet, Dereure, Lemoussu, Ranvier opuścili kongres niezadowoleni z jego obrotu. Wczoraj miało się jeszcze odbyć jedno dodatkowe zebranie delegatów dla uchwalenia przy drzwiach zamkniętych niektórych pytań.

Ewakuacya departamentów Marne i Haute Marne ma się rozpocząć d. 22 września. D. 6 b. m. ukończono w Strasburgu liczenie i ważenie 500 milionów wysłanych w monecie brzęczącej z Francyi na rzecz kontrybucyi.

W Paryżu mnóstwo krąży wieści o reformach konstytucyi zamierzonych przez Thiersa i które mają być wniesione przed zgromadzenie narodowe za jego ponownem zebraniem się. Do rzędu ich należy przedewszystkiem utworzenie izby wyższej, następnie częściowe odnawianie zgromadzenia narodowego, wybór wiceprezydenta republiki. Pewna część lewego środka zamierza wnieść następujące cztery wnioski: 1) obwołanie stanowcze republikańskiej formy rządu, 2) mianowanie wiceprezydenta, 3) utworzenie izby wyższej, 4) częściowe co trzy lata odnawianie zgromadzenia narodowego. Głoszą, że Thiers, któremu już przedłożono prywatnie te wnioski, przystaje na punkta 2 i 3, a dwa inne chce odłożyć na później.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Berlin 9 września. N. Cesarz Franciszek Józef powróciwszy z ćwiczeń wojskowych, objechał w odkrytym powozie przebywających tu książąt niemieckich. Towarzyszył mu jenerał Manteuffel, a w ulicy „pod Lipami“ publiczność witała go żywemi owacyami. Książę Albrecht pruski (ojciec) zachorował. Po ćwiczeniach wojska monarchowie zajechali przed jego mieszkanie, aby się dowiedzieć, jak się ma.

Berlin 10 września. *Kreuz Ztg* oświadcza, iż doniesienie wielu dzienników, jakoby d. 8 b. m. miała się odbyć narada trzech cesarzów i ich ministrów spraw zagranicznych, jakoteż wszystkie odnoszące się tu pogłoski i przypuszczenia, są zupełnie bezzasadne. *Spenersche Ztg* donosi, że ani teraz ani w najbliższych dniach nie odbędzie się wspólna narada trzech ministrów. Widzenie się monarchów zachowało charakter przeważnie uroczystości wojskowej, której obcemi są właściwe rokowania polityczne.

Berlin 8 września. Na wczorajszym obiedzie w pałacu cesarskim znajdowali się wszyscy ministrowie i posłowie, oraz jenerałowie Moltke i Wrangel. Cesarz Austryacki objeżdża dziś miasto i oglądać będzie jego osobliwości. Towarzyszy mu naczelny burmistrz miasta Hobrecht.

Berlin 10 września. Hr. Andrassy był wczoraj w odwiedziny u ks. Bismarka i miał z nim około całogodzinną rozmowę. Królewicz pruski zaszczycił odwiedzinami hr. Andrassego. Dziś obiad familijny w sali balkonowej w pałacu cesarskim. Cesarz Wilhelm jedzie 12go bm. do Malborga. Z Berlina do Czczewa jedzie wraz z nim Car Aleksander.

Haga 10 września. Zapewniają, że sekcye kongresu Internacyonala: holenderska, belgijska, szwajcarska, hiszpańska, francuska i amerykańska zaprotestowały przeciw uchwale kongresu, aby Internacyonalowi nadać charakter polityczny, i oświadczyły, że w razie wprowadzenia w życie tej zasady, wystąpią z rady naczelnej.

Madryt 9 września. Pociąg pocztowy na kolei żelaznej z Barcelony do Walencyi w skutku osunięcia się grobli doznał przypadku. Wiele osób jest zabitych.

Kursa. Wiedeń 10 września godz. 4 min. 4% zjedn. dług państwa banka. 66·40 — Zjedn. oblig państwa w srebrze 71·40. — Losy z r. 1860 104·80. — Akcye banku 883. — Akcye kredytowe 340·—. — Londyn 108·95 — Srebro 107·65. — Dukat 5·24½. — Lombardy 214 30 — Losy z r. 1864 146·—. — Akcye franco-austr. 131 80. — Napoleondor 8·70. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 240·—. — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 162 50 Akcye kol. północ.-wschod. 166·50. — Akcye banku związków. (Vereinsbank) 175·—. — Akc. banku jeneral. —·—. Renta w srebrze 71 40 Obligacye indemniz. gal. 79 50. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 218 — — Akcye anglo-banku 325 50. Akcye kolei rządowéj 336·—. — Akcye kol. siedm. 183·—. — Akcye kol. Rudolfa 180 — — Akc. kol. Pardubic. 180·50. — Akcye kol. północ. 209 50 Tramway 343·75 — Akcye banku budowy 145·— Akcye kol. wschod. 134·50. — Akcye kol. Alföld. 181·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 114·50 — Ogólny austr. bank 253·—.

Usposobienie giełdy: bezczynne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 10 września.

(Wartość kuponów do 11 wrześn.)

	żądają	płacą	wartość kuponu	
Srebro austryackie za 100 złr.	108 —	107 —	—	
Kupony sr. płatne „ 100 „	107 50	106 50	—	
Ruble ros. papierowe „ 100 rub.	149 —	148 —	—	
Talary pruskie „ 100 tal.	163 50	162 50	—	
Dukaty austryackie „ 1 szt.	5 30	5 20	—	
Napoleondory „ 1 szt.	8 77	8 66	—	
Oblig. indemn. galic. „ zł. 100	79 —	78 —	1 70½	oprócz kup. b.
4% listy zast. „ „ „ 100	76 —	75 —	— 77⅔	
5% „ „ „ „ „ 100	82 50	81 50	— 97¼	
6% „ hipot. „ „ „ 100	90 25	89 25	3 16⅔	
6% „ zakł. kred. wł. „ 100	94 25	92 50	1 16⅔	
5% obli. poż. kolei węg. „ 120	107 25	105 25	1 16⅔	
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	108 50	106 50	—	
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% w. za 1 s.	95 —	93 —	2 77⅔	oprócz kup. bież.
„ „ Hipotecz. z 80% „ „ 1 „	233 —	229 —	1 16⅔	
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	242 50	240 —	2 4	
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	163 75	161 75	3 61	
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60	101 —	98 —	— 58⅓	
4% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	96 50	94 75	— 86⅔	
4% „ „ „ „ II „ 100	95 25	93 75	— 86⅔	
5% „ „ „ „ za rsr. 100	95 25	93 75	1 8⅓	
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	79 75	78 50	1 11	
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	49	47	—	

Wiedeń 9 września.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	66 65	66 55
5% „ „ „ sreb.	71 55	71 45
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	97 25	96 75
„ „ „ węgiersk.	82 75	82 25
„ „ „ galicyjsk.	80 —	79 50
„ „ „ bukowiń.	78 —	77 —
„ „ „ siedmiogr.	81 —	80 50
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	106 50	106 25
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	92 50	92 25
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	82 25	— —
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	94 25	94 —
5 „ węgiersk. losow.	89 —	88 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	104 50	104 —
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	89 25	88 75
5 „ Domi. pań. 120 złr.	117 —	116 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	379 —	348 —
„ „ „ 1854	95 25	94 75
„ „ „ 1860	105 50	105 —
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	127 —	126 50
Losy pożyczk. z r. 1864	146 50	146 25
„ prem. poż. węgier.	107 75	107 50
„ Comorente	26 —	25 —
„ Kredytowe	190 50	190 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	99 50	98 50
„ księcia Salm	41 —	40 —
„ „ Palffy	31 50	31 —
„ ks. Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	30 25	29 75
„ miasta Budy	31 —	30 —
„ ks. Windischgraetz	25 —	24 50
„ hr. Waldstein	24 —	23 —
„ hr. Keglevich	18 50	18 —
„ Rudolfa	15 75	15 25
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	26 50	25 75
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	887 —	885 —
Zakładu kredytowego	341 25	341 —
Żeglugi parow. na Dun.	628 —	627 —
Kolei północ. Ferdynada	21[illegible]5	2102
Kolei rządowéj fr. a.	337 50	337 —
„ zachodn. c. Elżbiety	255 25	254 75
„ Pardubickiej	180 —	— —
„ Południowej	215 —	214 80
„ Galicyjskiej	241 75	240 75
„ Czerniowickiej	162 75	162 25
„ Albrechta	178 25	177 75
Kolei węgier. półn. wsch.	167 —	166 50
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	— —	— —
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	181 50	181 —
„ „ Koszycko-Bogum.	197 75	197 25
„ „ Siedmiogrodz.	183 50	183 —
„ „ Cisańskiej	260 —	259 50
„ „ wschod. węgier.	135 25	134 75
„ „ austr. północno-zachodniej	218 50	218 —
„ „ Franc. Józefa	228 —	227 50
Akcye banku anglo-austr.	328 —	327 75
„ „ anglo-węg.	115 —	114 50
„ austryack. ogóln.	254 50	254
„ Zakł. kredyt. węg.	148 —	147 —
„ banku franko-austr.	132 25	132 —
„ „ węgierskiego	115 50	114 50
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	— —
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	258 —	257 50
„ galicyjs. hipoteczne	232 —	230 —
„ austryac. związkow.	175 50	175 25
„ dla obrotu ogólnego	218 75	218 25
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	79 —	78 80
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	78 25	78 —
„ Koszycko-Bogumiń.	96 75	96 50
Kolei Ces. Elżb. 5% za		
„ (sr. prus. 100 złr. w. a.	93 50	93 —
„ (Emis. 1862) „ „ „	92 75	92 75
Kolei rząd. St. 500 fr.	— —	— —
„ „ Emis. 1867	— —	— —
Kol. południo. St. 500 fr.	113 —	112 50
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	92 25	92 —
„ „ „ za 100 fl. w. a.	— —	87 —
„ „ w sreb. 5% w. a.	102 75	102 25
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	93 50	93 —
Kolei południ.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	100 25	100 —
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	102 50	102 —
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 25	78 —
„ „ „ Emisya 1867	— —	— —
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	91 90	91 70
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	94 —	93 50
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	97 50	97 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 25	5 24
„ dukat na wagę	5 26	$5\ 27^{5}$
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	$8\ 70^{5}$	8 70
Fryderyki	—	— —
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwereny angielskie	10 95	10 90
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	108 —	107 75
Srebro, kupony	108 —	107 50
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 63	$1\ 62^{75}$

Lwów 7 września.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 16
„ cesarski	5 24	5 18
Półimperyał rosyjski	9 —	8 86
Rubel srebrny rosyjski	1 75	1 65
„ papierowy	1 48½	1 47½
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	82 25	81 75
„ „ „ „ 4%	75 50	75 —
„ zast. Banku hip.	90 25	89 75
Obligi indemn. bez kup.	79 75	79 20
Akcye kol. galic. b. kup.	243 —	242 —
„ „ lwows.-czern.	164 —	162 75
„ Banku hipot. gal.	232 —	230 —

Warszawa 6 września.

	żądają	płacą
Listy zastaw. 1 ser. rub.	95 90	95 60
„ „ 2 „ „	94 55	94 25
kupon „	—	82⅔
„ „ nowe „	94 55	94 25
kupony „	—	1 2⅞
„ likwidacyjne „	79 55	79 25
kupony „	—	1 5⅝
Kolej warsz.-wiedeńska	— —	100 —
„ „ bydgoskiej	— —	75 —
„ „ terespolskiej	121 —	120 —
„ „ łodzkiej	— —	107 50

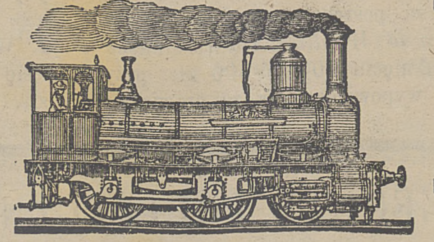
Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

	Odchodzą: rano	Odchodzą: po poł.	Przychodzą: rano	Przychodzą: po poł.
W Krakowie: lwowski	11.13	—	—	3.18
„ pospieszny	—	9.35	7.33	—
„ „ mięsz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	n.11.—	6.54	8.15
„ wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospieszny	7.30	—	—	8.18
„ „ mięsz.	10.10	—	11.59	—
„ na Oświęci. wrocławski	—	—	—	3.28
„ do Wrocław. mysłowic.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w Wieliczce: krakowski	—	5.—	9.38	—
w Tarnowie: krakowski	n. 1.28	1.10	n. 1.34	1.17
„ lwowski	9.56	2·44	1.44	2·54
w Rzeszowie: krakowski	4.10	3.53	4.18	4. 8
„ lwowski	n. 1.40 / 9.28	10.18 / —	n.11.50 / 9.19	10.24 / —
w Przemyślu: krakowski	6.54	6.39	7. 8	6.54
„ „ mięsz. / „ lwowski	8.31	7.49	8.46	8.—
„ „ mięsz.				
we Lwowie: krakowski	r. 10.50	w. 9.45	r. 5. 5	5 . 5
„ „ mięsz.				
„ brodzki	3.28	3.40	3.43	3.56
„ czerniowiecki	3.45	3.58	12.15	r. 11.43
w Brodach: lwowski	3.45	9.22	11 .45	7 58
w Tarnopolu: lwowski	5.49	5.34	10.16	n.11. 3
w Podwołoczyskach: lwowski	8.15	8.18	7.35	7.27w.
w Czerniowcach: lwowski	n.12.37	n.10.40	n. 3.37	p 5.49
w Mysłowicach: krakowski	11.33	—	—	3.53
w Warszawie: krakowski	9·—	—	—	—
w Wiedniu: krakowski	8.—	5. — / 9· 33	3.— / 4. 5	—

PLAN JAZDY

Do Nru 1250/II. (1123-3-)

wyłącznie uprzywil.

kolei północn. Cesarza  Ferdynanda i kolei pół. Morawsko-Szlązkiej

ważny od dnia 15 Czerwca 1872 r. do dalszego rozporządzenia.

Z Wiednia do Krakowa, Lwowa i Czerniowic.

Stacye	odchodzą pociąg pospiesz. N. 1	pociąg osobow. N. 9	pociąg osobow. N. 11	pociąg mięszan. N. 31
Wiedeń . . .	z rana 10.30	z rana 8.—	wiecz. 8.30	po poł. 5.—
Gänserndorf	11.16	9. 1	9.35	6.28
Lundenburg	po poł. 12.27	10.29	11.13	wieczór 8.45
Prerau . . .	2.49	po poł. 2. 7	w nocy 2.30	w nocy 1.10
Oderberg . .	5.10	5.20	5.43	rano 6.14
Kraków . . przych.)	wieczór 8.18	wieczór 9. 8	rano 9.45	11.59
Lwów . . . „	rano 5.19	rano 10.12	9. 7	—
Czerniow. „	w połud. 12.37	11.59	10. 2	—
Warszawa „	rano 5. 9	rano 5. 9	wieczór 9.—	—
Berlin . . „	5.15	5.15	po poł. 5.30	—

Połączenia:

Poc. posp. 1 w Prerau z poc. 401 do Ołomuńca i 402 z Ołomuńca.
„ 1 w Prerau z pociągiem 813 z Berna.
„ 1 w Schönbrunie z pos. 509 do Opawy i 532 z Opawy.
„ 1 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z 634 z Bielska.
„ w Trzebini z poc. 730 do Szczakowy i Granicy.
Poc. osob. 9 w Lundenburgu z poc. 338 z Berna.
„ 9 w Prerau z poc. 427 do Ołomuńca i z 402 z Ołomuńca.
„ 9 w Prerau z pociągiem 814 do Berna.
„ 9 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i z 532 z Opawy.
„ 9 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z 634 z Bielska.
„ 9 w Trzebini z poc. 730 do Szczakowy z Granicy.
„ 11 w Gänserndorf z poc. 8 z Marchegg.
„ 11 w Lundenburgu z poc. 340 z Berna.
„ 11 w Prerau z poc. 429 do Ołomuńca i z pociąg. 430 z Ołomuńca.
„ 11 w Prerau z pociągiem 815 z Berna.
„ 11 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i z 534 z Opawy.
„ 11 w Dziedzicach z poc. 60 do Bielska i z 632 z Bielska.
„ w Trzebini z poc. 736 do Granicy, Szczakowy i Mysłowic.
Poc. mięsz. 31 w Gänsendorf z poc. 18 z Marchegg.
„ 31 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i z 534 z Opawy.
„ 31 w Dziedzicach z poc. 631 do Bielska i z 632 z Bielska.

Z Krakowa z połącz. z Czerniowic, Lwowa do Wiednia.

Stacye	odchodzą pociąg pospiesz. N. 2	pociąg osobow. N. 10	pociąg osobow. N. 12	pociąg mięszan. N. 32
Warszawa .	wiecz. 9.34	wiecz. 9.34	z rana 6.38	—
Berlin	wieczór 11. 5	—	rano 8.40	—
Czerniowce	po poł. 3.28	po poł. 2.59	po poł. 5.11	—
Lwów	rano 10.50	po poł. 4.27	po poł. 4.27	—
Kraków . . .	rano 7.30	rano 5.46	po poł. 3.30	rano 10.10
Oderberg . .	rano 11.10	rano 10. 9	wieczór 8.12	po poł. 3.49
Prerau . . .	po poł. 1.19	po poł. 1.56	w nocy 11.11	wieczór 8.10
Lundenburg	3.29	5.12	2.27	w nocy 12.29
Gänserndorf	4.40	wieczór 6.37	rano 4. 3	2.42
Wiedeń przych.)	5.20	7.29	5.—	3.57

Połączenia:

Poc. posp. 2 w Trzebini z poc. 727 z Granicy i Szczakowy.
„ 2 w Trzebini z poc. 736 do Granicy i Mysłowic.
„ w Dziedzicach z poc. 610 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 2 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i z 533 do Opawy.
„ 2 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z 427 do Ołomuńca.
„ 2 w Prerau z pociągiem 814 do Berna.
Poc. osob. 10 w Trzebini z poc. 727 z Granicy i Szczakowy.
„ 10 w Dziedzicach z poc. 632 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 10 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i 633 do Opawy.
„ 10 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z pociąg. 427 do Ołomuńca.
„ 10 w Prerau z poc. 814 do Berna i z 813 z Berna.
„ 10 w Lundenburgu z poc. 339 do Berna.
„ 12 w Trzebini z poc. 737 z Granicy i Szczakowy.
„ 12 w Dziedzicach z poc. 634 z Bielska i z 633 do Bielska.
„ 12 w Schönbrunie z poc. 512 z Opawy i z 535 do Opawy.
„ 12 w Prerau z poc. 428 z Ołomuńca i z pociąg. 403 do Ołomuńca.
„ 12 w Prerau z poc. 816 do Berna i z 827 z Berna.
„ 12 w Lundenburgu z poc. 337 do Berna.
Poc. mięsz. 32 w Dziedzicach z poc. 636 z Bielska i z 635 do Bielska.
„ 32 w Schönbrunie z poc. 532 z Opawy i z 509 do Opawy.
„ 32 w Prerau z poc. 432 z Ołomuńca.

Z Trzebini do Krakowa.

Stacye	odchodzą pociąg mięszany N. 35	pociąg mięszany N. 37
Trzebinia	po połud. 2.—	po połud. 4.50
Kraków . . . . . . przychodzą)	3.28	6.30

Połączenia:

Pociąg 35 w Trzebini z poc. 735 z Mysłowic.
„ 37 „ „ 737 z Granicy i Szczakowy.

Z Krakowa do Trzebini.

Stacye	odchodzą pociąg mięszany N. 36
Kraków	z rana 8.—
Trzebinia . . . . przychodzą)	9.40

Połączenia:

Pociąg 36 w Trzebini z poc. 736 do Szczakowy, Granicy i Mysłowic.

Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

Stacye	odchodzą pociąg osobo. 716	pociąg mięsz. 728	pociąg mięsz. 735	pociąg osobo. 712	pociąg osobo. 714
Granica . .	wiecz 9.49	rano 5.15	p. poł. —	p. poł. 3.23	rano 11.21
Szczakowa przych.)	9.51	5.22	—	3.28	11.26
Mysłowice		—	12.13	—	—
		pociąg mięsz. 727		pociąg mięsz. 737	
Szczakowa .		z rana 6. 4	1. 8	po poł. 3.50	—
Trzebinia przych.)		6.48	1.54	4.24	—

Połączenia:

Poc. mięsz. 727 w Szczakowy z poc. 728 z Granicy.
„ 727 w Trzebini z poc. 2 i 10 do Wiednia i z 11 do Krakowa.
„ 735 w Trzebini z poc. 35 do Krakowa.
Poc. osob. 712 w Szczakowy z poc. 737 do Trzebini.
Poc. mięsz. 737 w Trzebini z poc. 12 do Wiednia i z poc. 37 do Krakowa.

Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 736	pociąg osobowy 713	Pociąg osobowy 715	pociąg mięszan. 730
Trzebinia . .	z rana 9.55	—	—	wiecz. 8.15
Szczakowa .	11.16	—	—	8.59
Mysłowice przych.)	11.44	—	—	—
	pociąg osobowy 711			pociąg mięszan. 729
Szczakowa .	z rana 11. 1	po poł. 3.38	rano 5.37	wiecz. 9.24
Granica przych.)	11. 6	3.43	5.42	9.31

Połączenia:

Poc. mięsz. 730 w Trzebini z poc. 1 i 9 z Wiednia.
„ 730 w Szczakowy z poc. 729 do Granicy.
„ 736 w Trzebini z poc. 2 i 36 z Krakowa.
„ 736 w Szczakowy z poc. 711 do Granicy.

Z Dziedzic do Bielska.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 635	pociąg mięszan. 633	pociąg mięszan. 631	pociąg osobowy 611
Dziedzice . .	po poł. 1.55	wiecz. 6.48	z rana 9.45	z rana 7.18
Bielsko przych.)	2.39	7.18	10.15	7.38

Połączenia:

Poc. mięsz. 635 w Dziedzicach z poc. 32 z Krakowa.
„ 633 w Dziedzicach z pociąg. 1 i 9 z Wiednia i z pociąg. 12 z Krakowa.
„ 631 w Dziedzicach z pociąg. 2 i 10 z Krakowa i z pociąg. 31 z Wiednia.
Poc. osob. 611 w Dziedzicach z pociąg. 11 z Wiednia.

Z Bielska do Dziedzic.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 636	pociąg mięszan. 632	pociąg osobowy 610	pociąg mięszan. 634
Bielsko . .	po poł. 12.20	z rana 6.30	z rana 9.—	po poł. 5.35
Dziedzice pzych.)	1. 4	6.55	9.17	6.—

Połączenia:

Poc. mięsz. 636 w Dziedzicach z pociąg. 32 do Wiednia.
„ 632 w Dziedzicach z poc. 10 do Wiednia i z poc. 11 i 31 do Krakowa.
Poc. osob. 610 w Dziedzicach z poc. 2 do Wiednia.
Poc. mięsz. 634 w Dziedzicach z poc. 1 i 9 do Krakowa i z poc. 12 do Wiednia.

Z Schönbrunn do Opawy.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 535	pociąg mięszan. 531	pociąg mięszan. 533	pociąg osobowy 509
Schönbrunn	wiecz. 9.—	z rana 5.15	z rana 11.36	po poł. 4.42
Opawa przych.)	10.11	6.24	12.45	5.35

Połączenia w Schönbrunie:

Pociąg mięsz. 535 z poc. 12 z Krakowa.
„ 531 z „ 11 i 31 z Wiednia.
„ 533 z „ 31 z Wiednia i z 2 i 10 z Krakowa.
Pociąg osob. 509 z poc. 1 i 9 z Wiednia i z pociągiem 32 z Krakowa.

Z Opawy do Schönbrunn.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 534	pociąg mięszan. 536	pociąg mięszan. 532	pociąg osobowy 512
Opawa . . .	z rana 3.25	z rana 9.15	po poł. 2.45	wiecz. 7.40
Schönbrunn przych.)	4.35	10.24	3.54	8.32

Połączenia w Schönbrunie:

Pociąg mięsz. 534 z pociągiem 11 i 31 do Krakowa.
„ 536 z pociągiem 2 i 10 do Wiednia.
„ 532 z pociągiem 1 i 9 do Krakowa i z poc. 32 do Wiednia.
Pociąg osob. 512 z poc. 12 do Wiednia.

Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

Stacye	odchodzą pociąg posp. N. 3	pociąg osob. N. 13	pociąg osob. N. 15	pociąg mięsz. N. 337	pociąg mięsz. N. 339
Wiedeń . . .	popoł. 1.15	z rana 7.—	wiecz. 6.45	wnoc. —	wiecz —
Gänserndorf	2. 2	7.55	7.47	—	—
Lundenburg	3.12	9.19	9.20	3.—	6.12
Berno przych.)	4.28	10.59	11. 4	5.41	9.—
Praga „	10.27w.	7.41w.	7.42 r.	—	—
Bodenbach „	1.32 n.	12.45 n.	12. 2 p.	—	—

Połączenia:

Pociąg posp. 3 w Gänserndorf z poc. posp. 6 z Marchegg.
Pociąg osob. 13 w Bernie z pociągiem 813 do Prerau.
Pociąg osob. 15 w Bernie z pociągiem 815 do Prerau.
Pociąg mięsz. 337 w Lundenburgu z poc. 12 z Krakowa.
Pociąg mięsz. 339 w Lundenburgu z poc. 10 z Krakowa.

Z Berna z połącz. z Bodenbach i Pragi, tudzież z Prerau do Wiednia.

Stacye	odchodzą pociąg posp. 4	pociąg osobo. 14	pociąg osobo. 16	pociąg mięsz. 338	pociąg mięsz. 340
Bodenbach .	w noc. 3.4	w noc. 3.25	popoł. 3. –	z rana —	wiecz —
Praga . . .	6.8 r.	7.40 r.	7.20 w.	—	—
Berno . . .	12.3 p.	4.16 pp.	3.35 pp.	6.15	7.50
Lundenburg	1.22 pp.	6. 5 w.	5.30 r.	8.44	10.33
Gänserndorf	2.30 „	7.31 „	7. 1 „	--	—
Wiedeń przych.)	3.10 „	8.22 „	7.54 „	—	—

Połączenia:

Pociąg pospiesz. 4 w Gänserndorf z poc. pospiesz. 5 do Marchegg.
Pociąg osob. 14 w Bernie z poc. 814 z Prerau, w Gänserndorf z poc. 19 do Marchegg.
Pociąg osob. 16 w Bernie z poc. 816 z Prerau, w Gänserndorf z pociąg. 17 do Marchegg.
Pociąg mięsz. 338 w Lundenburg z poc. 9 do Krakowa.
Poc. mięsz. 340 w Lundenburgu z poc. 11 do Krakowa.

Z Prerau do Ołomuńca.

Stacye	odchodzą pociąg mięsz. 429	pociąg mięsz. 427	pociąg osob. 403	pociąg mięsz. 431	pociąg osob. 401
Prerau . . .	w noc 2.40	po poł 1.58	w noc 11.15	z rana 6.—	po poł 2.55
Ołomuniec przych.)	3.38	2.56	11.54	6.56	3.30

Połączenia:

Poc. mięsz. 429 w Prerau z poc. 11 z Wiedniai z pociąg. 815 z Berna.
„ 427 w Prerau z pociągiem 9 z Wiednia.
w Prerau z pociągiem 10 i 2 z Krakowa.
w Prerau z poc. 813 z Berna.
Poc. osob. 403 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i poc. 827 z Berna.
„ 401 w Prerau z poc. 1 z Wiednia.
w Ołomuńcu z pociąg. 933 do Sternbergu.

Z Ołomuńca do Prerau.

Stacye	odchodzą pociąg osobowy 402	pociąg mięszan. 432	pociąg mięszan. 428	pociąg mięszan. 430
Ołomuniec .	po poł. 12.13	wiecz. 6.52	wiecz. 9.45	w nocy 1.—
Prerau przych.)	12.48	7.48	10.42	1.57

Połączenia:

Poc. osob. 402 w Prerau z poc. posp. 2 i z poc. osob. 10 do Wiednia.
w Prerau z poc. posp. 1 i poc. osob. 9 do Krakowa.
w Prerau z poc. 814 do Berna.
w Ołomuńcu z poc. posp. 930 z Sternberga.
Poc. mięsz. 432 w Prerau z p. 32 do Wiednia.
„ 428 w Ołomuńcu z pociąg. 934 z Sternbergu i
w Prerau z poc. 12 do Wiednia i z poc. 816 do Berna.
„ 430 w Prerau z pociąg. 11 do Krakowa i poc. 828 do Berna.

Z Wiednia do Marchegg, Presburga, Peszt u, Temeswaru i Basias.

Stacye	odchodzą pociąg pospiesz. N. 5	pociąg pospiesz. N. 7	pociąg osobow. N. 17	pociąg osobow. Nr. 19
Wiedeń . . .	po poł. 2.40	w nocy 11.—	z rana 7.45	wiecz. 8.15
Gänserndorf	3.27	11.51	8.44	9.12
Marchegg przych.)	3.50	12.15	9. 9	9.37
Peszt „	wieczór 9.47	rano 6.20	po poł. 4.37	rano 5.48

Połączenia:

Pociąg posp. 5 w Gänserndorf z pociągiem pospiesznym 4 z Berna.
Pociąg osob. 17 w Gänserndorf z pociągiem osob. 16 z Berna.
Pociąg osob. 19 w Gänserndorf z pociąg. osob. 14 z Berna.

Z Marchegg z połącz. z Basias, Pesztu, Temeswaru i Presburga do Wiednia.

Stacye	odchodzą pociąg pospiesz. N. 6	pociąg pospiesz. N. 8	pociąg osobow. N. 18	pociąg osobow. N. 20
Peszt	z rana 7.21	po poł. 2.12	z rana 9.33	wiecz. 9.17
Marchegg .	po poł. 12.55	wieczór 8.31	po poł. 5.20	rano 4.53
Gänserndorf	1.21	8.57	5.55	5.27
Wiedeń przych.)	2. 4	9.40	6.49	6.19

Połączenia:

Pociąg posp. 6 w Gänserndorf z poc. posp. 3 do Berna.
Pociąg posp. 8 w Gänserndorf z poc. osob. 11 do Krakowa.
Pociąg osob. 18 w Gänserndorf z poc. 31 do Krakowa.

Kolej północna Morawsko-Szlązka.

Z Berna ku Prerau z połącz. do Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacye	odchodzą pociąg osobowy 813	pociąg mięszan. 827	pociąg osobowy 815
Berno	z rana 11.19	wiecz. 6.30	wiecz. 11.22
Chirlitz-Turas . . .	11.33	6.53	11.38
Sokolnitz	11.44	7.13	11.52
Austerlitz-Krenow.	11.57	7.42	12. 8
Raussnitz	12.10	8. 9	12.24
Wischau	12.34	8.51	12.56
Eiwanowitz	12.48	9.13	1.13
Niezamyslitz	1. 2	9.36	1.28
Kojetein	1.20	10. 4	1.47
Chropin	1.29	10.20	1.56
Prerau . . przych.	1.50	10.48	2.14

Połączenia:

Poc. osob. 813 w Bernie z pociągiem 13 z Wiednia — w Niezamyślicach z poc. 933 do Sternbergu — w w Prerau z poc. 1 i 9 do Krakowa, 10 do Wiednia i 427 do do Ołomuńca.
Poc. mięsz. 827 w Prerau z pociąg. 12 do Wiednia i z 403 do Ołomuńca.
Poc. osob. 815 w Bernie z poc. 15 z Wiednia — w Niezamyślicach z poc. 929 do Sternbergu — w Prerau z poc. 11 do Krakowa i z 429 do Ołomuńca.

Z Prerau z połącz. z Ołomuńca, Opawy i Krakowa ku Bernowi.

Stacye	odchodzą pociąg osobowy 814	pociąg osobowy 816	pociąg mięszan. 828
Prerau	po poł. 1.25	w nocy 11.20	w nocy 3.—
Chropin	1.48	11.42	3.30
Kojetein	1.57	11.53	3.47
Niezamyslitz	2.17	12.24	4.26
Eiwanowitz	2.28	12.38	4.50
Wischau	2.43	12.59	5.22
Raussnitz	3. 6	1.33	6. 5
Austerlitz-Krenow.	3.19	1.49	6.28
Sokolnitz	3.33	2. 7	6.51
Chirlitz-Turas . . .	3.44	2.22	7.12
Berno . . . przych.	3.57	2.37	7.30

Połączenia:

Poc. osob. 814 w Prerau z poc. 2 i 10 z Krakowa, z poc. 9 z Wiednia i 402 z Ołomuńca,— w Niezamyślicach z poc. 930 ze Sternbergu — w Bernie z pociągiem 14 do Wiednia.
„ 816 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i z 428 z Ołomuńca, — w Niezamyślicach z poc. 934 ze Sternbergu — w Bernie z poc. 16 do Wiednia.
Poc. mięsz. 828 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i z 430 z Ołomuńca.

Z Niezamyślic przez Ołomuniec do Sternberg.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 929	pociąg mięszan. 931	pociąg mięszan. 933
Niezamyślice	w nocy 1.50	z rana 9.40	po poł. 1.54
Bedihost	2.25	10.18	2.27
Prossnitz	2.46	10.54	2.47
Wrbatek	3. 4	11.17	3. 5
Ołomuniec	4. 5	12.17	4. 5
Boniowitz	4.26	12.39	4.27
Sternberg . przych.	4.44	12.57	4.45

Połączenia:

Poc. mięsz. 929 w Niezamyślicach z poc. 815z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 429 z Prerau.
„ 931 w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau.
„ 933 w Niezamyślicach z pociąg. 813 z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 401 z Prerau.

Z Sternberg przez Ołomuniec do Niezamyślic.

Stacye	odchodzą pociąg mięszan. 934	pociąg mięszan. 930	pociąg mięszan. 932
Sternberg	wiecz. 9.—	z rana 11.20	po poł. 2.45
Boniowitz	9.15	11.35	3. 1
Ołomuniec	10.—	12.18	3.50
Wrbatek	10.36	12.48	4.26
Prossnitz	11. 3	1.11	5. 9
Bedihost	11.15	1.23	5.24
Niezamyślice . prz.	11.50	1.53	5.57

Połączenia:

Poc. mięsz. 934 w Ołomuńcu z poc. 428 do Prerau, a w Niezamyślicach z poc. 816 do Berna.
„ 930 w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau, a w Niezamyślicach z poc. 814 do Berna.
„ 932 w Ołomuńcu z poc. 401 do Prerau.

PREMIOWA POŻYCZKA CES. OTTOMAŃSKIEGO RZĄDU.

Emisya 880.060 premiowych Obligacyj

Cesarskiego Ottomańskiego Rządu.

(Losy Tureckie) po franków 400 nominalnéj wartości z rocznym procentem 12 franków. **Cena emisyjna 170 franków.**

Wypłatę procentów i wygranych bez żadnego strącenia uskutecznia cesarski Rząd Ottomański do rąk posiadacza, jak to okazuje następujące oświadczenie Wielkiego Wezyra z 18 Maja 1872 r. a potwierdzone przez JCM. Sułtana.

Oświadczenie ces. Rządu Ottomańskiego. *)

„Ces. rząd oświadcza, że przez ustąpienie mu koncesyj kolei żelaznych Turcyi europejskiéj prawa posiadaczy Miliona dziewięćkroć ośmdziesiąt Tysięcy premiowych Obligacyj ottomańskiego rządu, w niczem okrócone nie będą i że tenże ces. rząd pozostaje bezpośrednim i jedynym dłużnikiem odpowiedzialnym za wypłatę procentów i umorzenie przez losowanie.“

Kupony, jakoteż wylosowane obligacye będą przez ces. ottom. rząd w następujących miejscach wypłacane:

W **Paryżu** w **Banque Imperiale Ottomane** frankami,
„ **Konstantynopolu** w **Banque Imperiale Ottomane**,
„ **Wiedniu** w **Anglo-Austryackim Banku**,
„ **Frankfurcie n. M.** u braci **Bethmann**,
„ **Amsterdamie** w **Banque de Paris & des Pays-Bas.**
} w monecie krajowéj po dziennym kursie franków.

Każda rzeczywista obligacya jest opatrzona półrocznemi kuponami po **6 franków** płatnemi **1go kwietnia** i **1go października.**

Oprocentowanie rzeczywistych Obligacyj rozpocznie się 1 października, gdyż odsetki od sztuk tymczasowych przy ostatniéj wpłacie zostaną obliczone.

Każdorazowe do wypłaty przez ces. rząd ottom. przypadające obligacye przez losowanie oznaczone zostaną. **Ciągnienia odbywać się będą 6 razy do roku** a mianowicie: 1 Lutego, 1 Kwietnia, 1 Czerwca, 1 Sierpnia, 1 Października i 1 Grudnia. Najbliższe ciągnienie nastąpi 1go Października 1872 r.

Wszystkie Obligacye będą spłacane *al pari* po 400 franków, oprócz tego uczestniczą w 6ciu ciągnieniach.

Główne wygrane aż do roku 1910 są rocznie: **3 po 600.000 franków i 3 po 300.000 frn.; zaś od r. 1910 aż do r. 1974: 3 po 400.000 frn., 3 po 200.000; mniejsze zaś wygrane są: franków 60.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000 aż do 1.000 franków,** o czem z następującej tabeli przekonać się można.

Tabela premiów.

Od 30 Kwietnia roku 1870 do 1 Lutego roku 1910.

Ciągnienie 1 Kwietnia, 1 Sierpnia i 1 Grudnia.		Ciągnienie 1 Lutego, 1 Czerwca i 1 Października.	
1. wyciągnięty numer wygrywa	600.000 franków.	1. wyciągnięty numer wygrywa	300.000 franków.
2. „ „ „	60.000 „	2. „ „ „	25.000 „
3. i 4. każdy po 20.000 franków	40.000 „	3 i 4 każdy po 10.000 franków	20.000 „
5., 6., 7., 8., 9. i 10. każdy po 6.000 franków.	36.000 „	5., 6., 7., 8., 9. i 10 każdy po 2.000 franków	12.000 „
11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21 i 22 każdy po 3.000 franków.	36.000 „	11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21 i 22 każdy po 1.250 franków.	15.000 „
Następujące 28 Numerów wygrywają każdy po 1.000 franków	28.000 „	Następujące 28 Numerów wygrywają każdy 1.000	28.000 „
Razem 50 Obligacyj w sumie	800.000 franków.	Razem 50 Obligacyj w sumie	400.000 franków.

Od 1 Kwietnia roku 1910 do 1 Grudnia roku 1974.

Ciągnienie 1 Kwietnia, 1 Sierpnia i 1 Grudnia.		Ciągnienie 1 Lutego, 1, Czerwca i 1 Października.	
1. wyciągnięty numer wygrywa	400.000 franków.	1 wyciągnięty numer wygrywa	200.000 franków.
2. „ „ „	30.000 „	2. i 3 każdy po 4.000 franków	8.000 „
3. i 4 każdy po 10.000 franków	20.000 „	4., 5., 6., 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14. i 15. każdy po 1.250 franków	15.000 „
5., 6., 7., 8., 9. i 10 każdy po 2.500 franków	15.000 „	Następujące 35. numerów wygrywają każdy po 1.000 franków	35.000 „
11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21. i 22 każdy po 2.000 franków	24.000 „		
1) Następujące 28 Numerów wygrywają każdy po 1.000 franków	28.000 „		
Razem 50 Obligacyj w sumie	517.000 franków.	Razem 50 Obligacyj w sumie	258.000 franków.

1) Przy ostatniem ciągnieniu 1 Grudnia 1974 zamiast 28 obligacyj tylko 8 oblig. po 1000 franków wylosowanych zostanie.

Tabela premiów.

Wydane przez Société Imperial des Chemins de fer de la Turquie d'Europe, kwity tymczasowe, których wpłaty w przepisanych terminach uiszczone zostały, tudzież te, które z góry pełno wpłacone były—począwszy od 1-go Października 1872 we wszystkich ciągnieniach uczestniczą.

Od kwitów tymczasowych, któreby do wypłaty al pari, lub wygranej wylosowane zostały, a które jeszcze pełno wpłacone niebyły, kwoty do wpłaty brakujące, przy wypłacie potrącone zostaną.

Kwity tymczasowe, które z góry pełno wpłacone były, a które do wypłaty przed 1 październikiem 1874 przeznaczone zostaną, podpadają potrąceniu tylko 4%, od terminu wypłaty aż do 1 września 1874, które to odsetki przy uskutecznieniu pełnéj wpłaty policzone zostały.

Kwity tymczasowe, których wpłata w przepisanych terminach nie została uiszczoną, nie uczestniczą w wygranych, gdyby zaś który z takowych wylosowanym został, wypłaconą będzie tylko ta kwota, która była przed ciągnieniem wypłacona.

Od opóźnionych wpłat liczy się 6% zwłoki w stosunku rocznym od dnia przepisanej wpłaty.

Jeżeli po upływie 6ciu miesięcy od terminu wpłaty przypadająca rata nie zostanie uiszczoną, natenczas sztuki dotyczące bez poprzedniego zawiadomienia lub wezwania na rachunek posiadacza tychże mogą być sprzedanemi.

Posiadaczom kwitów tymczasowych przysłuża prawo, tak przy repartycyi jakoteż każdym terminie wpłaty, takową w zupełności uskutecznić, w którym to razie na korzyść posiadaczy 4% w stosunku rocznym od czasu wpłaty policzone zostanie.

Société Impérial de Chemins de fer de la Turquie d'Europe w moc udzielonego jej przez ces. rząd Ottomański upoważnienia do emisyi premiowych obligacyj zdał łączne Saldo jeszcze emitować się mających obligacyj syndykatowi utworzonemu z zakładów finansowych i domów bankowych głównych miast Europy.

Tenże syndykat zostający w skutek wspomnionej cesyi w wyłącznem posiadaniu wyżej wymienionych 880.000 obligacyj, wystawia takowe do publicznej subskrypcyi: (1630-1-2)

po 170 franków

czyli z uwzględnieniem niżej wymienionych wpłat aż do 30 września 1874 bieżących odsetków:

po 163 franków 20 centów płatne jak następuje:

35	franków przy subskrybcyi	franków 35
35	„ „ Repartycyi	„ 35
25	„ od 1—15 stycznia 1873	„ 25
25	„ „ 1—15 września 1873	„ 25
25	„ „ 1—15 marca 1873	„ 25
25	„ „ 1—15 września 1874 franków 6.80 procentu na poprzednie wpłaty	„ 18.20
170 franków		franków 163.20

Subskrypcya nastąpi we Środę 11 i w Czwartek 12 Września 1872

We **LWOWIE w Galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym,**
„ **Konstantynopolu** w Banque Imperial Ottomane
„ w Société de Credit Génerale Ottoman,
„ **Adryanopolu**, „ **Salonichi**, „ **Smyrnie** } w filiach Banque Imperiale Ottomane,
„ **Wiedniu** w Banku Anglo-Austryackim,
„ **Amsterdamie**, „ **Genewie** } w filii Banque de Paris et des Pays-Bas,
„ **Peszcie** w Ungarische Allgemeine Credit-Bank,
„ **Pradze** w Allgemeine Böhmische Bank,
„ **Tryeście** w Filiale der Union-Bank,

W **Gracu** w Steiermärkische Escompte-Bank
„ **Aleksandryi** w Banque Impérial Ottomane
„ w Austro-Egyptische Bank,
„ **Rzymie**, „ **Florencyi** } Societé General de Credit Mobilier Italien
„ **Genui** w Banque International de Gênes,
„ **Medyolanie** u panów Cavajani, Oneto & Comp.,
„ **Neapolu** u panów A. Levy & Comp.
„ **Wenecyi** u panów Jacques Levi & Fils,
„ **Weronie** u panów Figli di Laudadio Grego,
„ **Kopenhadze** w Privat-Bank
„ **Bazylei** w Basler Handels-Bank,
„ **Bernie** w Schweizerische Vereins-Bank.

W miejscach subskrypcyi wpłaty uiszczone być mogą podług paryskiego kursu dziennego.
W razie subskrypcyi przewyższającej nakład 880.060 obligacyj nastąpi stosunkowa redukcya subskrypcyi.

KONSTANTYNOPOL dnia 27 Sierpnia 1872.

Société Imperiale des Chemins de fer de la Turquie d'Europe.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia udziela się do wiadomości, że we Lwowie przy subskrypcyi wpłata 35 franków na jedną obligacyę na żądanie według dziennego kursu od 10. względnie 11. Września 1872 w banknotach w walucie austryackiej uiszczoną lub też kaucya w efektach giełdowych (przyjmowanych po 90% wartości kursowej tychże) złożoną być może. Subskrypcya przyjmuje się dnia 11 i 12 Wrześeia r. b. w godzinach od 9 do 12 przed południem i 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 6 Września 1872.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

*) Le Gouvernement Impérial declare que rétrecession qui a été faite de la concession des Chemins de fer de la Turquie d'Europe, ne modifie en rien la situation des porteurs des dix-neuf cent quatre-vingt mille Obligations a primes de l'Empire Ottoman, dont le Gouvernement Impérial reste débiteur unique et direct, tant pour le paiement des interets que pour amortissement des primes.

Nakładem
KAROLA WILDA
we LWOWIE
świeżo wyszedł i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach:

Zarys dziejów literatury polskiéj

na podstawie badań najnowszych pracowników, dla użytku szkolnego i podręcznego skreślił
Adam Kuliczkowski,
XVI i 446 str. w dużéj 8ce. 2 złr. 50 c.

Pierwotna cena prenumeracyjna ustała z ukazaniem się drugiego zeszytu drugiéj części, obejmującego (na stron. 289—446) najnowszy okres literatury, doprowadzony do dnia dzisiejszego. Przedpłaciciele otrzymają ten zeszyt bezpłatnie za zwrotem jedynie karty prenumeracyjnéj.

☞ Pod prasą nakładem tejże Księgarni znajduje się i wyjdzie w pierwszych dniach Listopada, powieść przez autora **„Ostatniéj Ofiary"** p. t.

Zła Wróżba,
2 tomy. Cena 3 złr. w. a.

☞ Po cenie prenumeracyjnéj 5 złr. za 5 tomów nabyć jeszcze można: **Pisma Józefa Supińskiego**, nowe, zupełne wydanie, obejmujące na 126 arkuszach w 8ce: Myśl ogólna fizyologii wszechświata; *Szkoła polska gospodarstwa społecznego; Listy treści społecznéj; Stowarzyszenia i spółki; Projekt narodowego Banku oszczędności;* Siedm wieczorów; Rozmaitości; Życiorys z portretem. (1600-1-3)

Obwieszczenie.

L. 2321. (1609-1-3)

Magistrat wolnego obwodowego i k. miasta Nowego Sącza świadomem czyni, iż celem wydzierżawienia dóbr miejskich małéj i wielkiéj Żeleźnikowy razem z prawem wykonywania wódczanéj i miodowéj propinacyi miejskiéj w dwunastoletnią, z dniem 24 Czerwca 1872 poczynającą a z dniem 23 Czerwca 1885 r. kończącą się dzierżawę, odbędzie się w kancelaryi magistratualnéj w godzinach urzędowych w **dniu 20 Września pierwsza**, zaś w dniu 27 Września druga, a nakoniec w dniu 6 Października 1872 r. trzecia i ostatnia **licytacya publiczna.**

Za cenę wywołania przyjmuje się dotąd z gruntu i propinacyi opłacany czynsz w kwocie 689 złr. w. a.

W licytacyi udział biorący P. T. przedsiębiorcy obowiązani stają się przed rozpoczęciem licytacyi ustnéj do rąk komisyi licytacyjnéj dziesięć odsetkowy zakład od ceny wywołania w kwocie 68 złr. 90 c. w. a. albo w gotówce, albo też w obligach kurs publiczny mających według giełdy złożyć.

Dla ułatwienia licytacyi, będą także oferty pisemne zakładem zaopatrzone i wymogi prawnéj formalności posiadające, przyjmowane.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w ekspedycie magistratualnym w godzinach kancelaryjnych przejrzane.

Nowy Sącz d. 20 Sierpnia 1872 r.

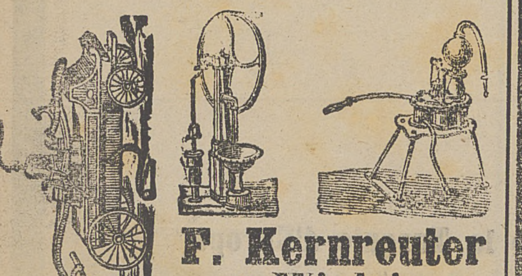
Burmistrz: *Brzeski.*



JARMARK na konie.

W mieście **Tarnowie** (stacyi kolei żelaznéj) odbędzie się słynny z ilości i doboru koni rasy najpoprawniejszéj, **drugi tegoroczny jarmark na konie dnia 23go Września 1872 r.** i następnych.

Tarnów 5 Września 1872. (1610-1-)



F. Kernreuter w Wiedniu,
Hernals, Haupstrasse 115
an der Pferdebahn,

poleca *sikawki ogrodowe i ogniowe, wiaderka i przyrządy dla straży ogniowéj*, wszelkiego rodzaju *pompy, machiny do czerpania wody ze studni* na każdą głębokość, pod zaręczeniem.

Fabryka utrzymuje także jak dawniéj skład swych sławnych i dobrze znanych *narzędzi i machin pomocniczych* do robót żelaznych i metalowych, narzędzi do budowania, kamieniarskich itd. (1195-11-12)

Cenniki rozsyła na żądanie darmo.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

zawiadamia, iż rozpoczął swoje czynności z d. 1ym Września b. r.

Biuro Zakładu mieści się w domu pod Nr. 19 w głównym Rynku w **Krakowie** i otwarte jest dla Publiczności od godziny 9éj do 1éj z rana.

(1611-1-3) **Dyrekcya.**

SUBSKRYPCYĘ

na nową emisyę

Losów Tureckich

(6 ciągnień rocznie z wygranemi fr. 600.000 i 400.000, pierwsze ciągnienie 1go Października r. b.)

po oryginalnym kursie emisyjnym bez wszelkich kosztów t. j.

po franków 170 za cały los na franków 400,

a właściwie z uwzględnieniem zwracającego się kuponu

tylko po franków 163 za cały los na franków 400

przyjmuje się w Kantorze bankowym

STANISŁ. FEINTUCHA

w Krakowie,

we Środę dnia 11go Września 1872 r.
i we Czwartek 12go Września 1372 r.

(1612-1-2)

Preparator otrzymał MEDAL ZŁOTY I 16,600 Fr. Nagrody.

QUINA LAROCHE

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.

W PARYŻU, *rue Drouot*, 15; — we **LWOWIE**, w aptece P. Mikolasch; w **KRAKOWIE**, w aptece P. Trauczyńskiego; — w **BRODACH**, w aptece P. Kullak.

(560-23-26)

Kantor wymiany

Wiedeńskiego Banku komisowego

(Wiener Commissions-Bank),

Schottenring Nr. 18,

wypuszcza

☞ Kwity Udziałowe ☜

na poniżej wymienione grupy losów, a zestawienia ich już dlatego należą do najkorzystniejszych, gdyż każdy posiadacz takiego kwitu może sam wygrać wszystkie wygrane i prócz tego ma dochód z procentów

30 franków w złocie i 10 złr. w banknotach

Grupa A, (rocznie 16 ciągnień)

miesięczne raty po 10 złr. Po złożeniu ostatniej raty każdy uczestnik odbiera następujące 4 losy:

1. 5% los państwowy z 1869 roku **100** złr. Główn. wygrana **300,000** z odkupną za wyciągniętą seryę **400** złr.
1. 3% ces. turecki **400** franków los państwowy. Główna wygrana **600.000** **300.000** franków w złocie.
1. Książęco-brunszwicki los na 80 tal. Główna wygrana **80,000** lub bez potrącenia.
1. Insbrukski los (tyrolski). Główna wygrana złr. **30,0000.**

Grupa B. (rocznie 13 ciągnień)

miesięczne raty 6 fl. po złożeniu ostatniej raty otrzymuje każdy biorący udział następujące 3 losy.

1. 5% los turecki 400 frankowy los państwowy. Głów. wygr. **600.000, 300,000** w złocie.
1. Książęco-brunszwicki 20 talar. los państwowy. Głów. wygr. **80,000** bez potrącenia.
1. los Sasko-Meiningen. Głów. wygr fl. **45,000, 15,000,** połud. niem.

(1203-8-10)

Zamiejscowe polecenia będą szybko i także za pobraniem wypełniane. Wykazy wygrane po każdem ciągnieniu rozsyłają się darmo.

Dnia 10go Września r. b.

rozpoczynam wykłady w moim Zakładzie wychowawczo-naukowym dla panien.

Marya Bernacińska,
ulica Floryańska L. 366, w domu
(1674-3-3) W. Ziembowskiego.

Zarząd dóbr Zboisk

ostatnia poczta Bukowsko pod Sanokiem, potrzebuje zaraz **Pisarza** do gospodarstwa, któryby był obznajomiony z prowadzeniem rejestrów gospodarczych.

Wymaga się świadectwa moralności i dobrego prowadzenia się. Listy przyjmują się opłacane. (1670-2-2)

Młockarnia parokonna wraz z wialnią

jest z powodu zmiany gospodarstwa za połowę ceny do sprzedania w PŁOKACH, poczta Trzebinia. (1596-2-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u p. Józefa Trauczyńskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1431-4-78)

Geschwächten,

namentlich durch *Jugendsünden (Selbstbefleckung) Ausschweifung* und *Ansteckung* im *Zeugungs-* und *Nervensystem* Zerütteten kann *reelle, sichere* und *dauernde Hilfe* verheissen werden durch das bekannte, bereits in *73 Auflagen (200.000 Exemplaren)* verbreitete Buch:

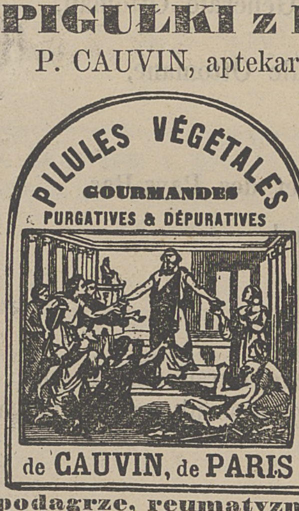
„Die Selbstbewahrung."

Von *Dr. Retau. Mit 27 pathol.-anatom. Abbild.* Preis 2 fl.

☞ Nachweislich verdanken demselben binnen 4 Jahren *über 15.000 Personen die Wiederherstellung ihrer Gesundheit.* ☜ — Ueber *Zweck* und *Erfolg* dieses Buches wurden allen *Regierungen* in einer *besonderen Denkschrift* Bericht erstattet. Verlag von *G. Poenicke's* Schulbuchhandlung in *Leipzig* und dort, sowie in jeder Buchhandlung zu bekommen, in KRAKAU bei **Ferd. Baumgardten.** (1621- -15)

PIGUŁKI z ROŚLIN

P. CAUVIN, aptekarza w Paryżu.



Jestto nieoceniony prosty i tani, a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, podagrze, reumatyzmom, brakowi regularności miesięcznéj w wieku krytycznego przejścia** itp., wogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.** Zalety tych pigułek w dwóch słowach streścić się dają: **przywracają i utrzymują zdrowie.**

Prawdziwe pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia bardzo długi czas. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rosyi i Polski. (229-16-)

Znajdują się w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha i Z. Ruckera, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu u Dra Mankiewicza, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych p. Gallego i Spiessa.

OGŁOSZENIE.

Nr. 40088. (1606-2-3)

Komisya krajowa dla spraw chowu koni, zakupywać będzie na mocy upoważnienia Wys. Ministerstwa Rolnictwa z dniem 24. sierpnia b. r. l. 7311, ogiery dla zakładów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach, od chodowców przez delegowanych do tego członków komisyi w następujących miejscowościach i terminach:

W Tarnowie dnia 21. września 1872;
„ Przemyślu „ 23. „ „
„ Lwowie „ 25. „ „
„ Tarnopolu „ 27. „ „
„ Stanisławowie „ 30. „ „

Do zakupna będą tylko przypuszczone ogiery mające lat 4 i starsze i zaopatrzone w metryki.

Zarazem odbywać się będzie w miejscowościach powyż wymienionych z wyjątkiem miasta Lwowa rozdawanie nagród rządowych dla ogierów i klaczy, a oprócz tego będą rozdawane premie rządowe:

W Rzeszowie dnia 20. września 1872;
„ Stryju „ 3. października „
„ Nowym Szączu „ 10. „ „
„ Wadowicach „ 14. „ „

pod następującemi warunkami:

I. Nagrody rządowe za staranny chów koni, mogą tylko być przyznane: a) za ogiery 4-letnie i starsze, b) za klacze 4-letnie i starsze, przyczem się postanawia, że klacze ze źrebiętami, tylko jeżeli mają lat 5 lub więcej o nagrody mogą się ubiegać.

II. W każdej z wymienionych 8 miejscowości rozdawane będą cztery klasy nagród a to:

1) Jako nagroda pierwsza, dwadzieścia dukatów w złocie dla ogiera półkrwi, wzrostu $14\frac{1}{2}$ do $15\frac{1}{2}$ miary, czteroletniego i starszego, odpowiedniego do produkcyi koni roboczych i remont.
2) Dziesięć dukatów w złocie przeznacza się dla ogiera półkrwi, $14\frac{1}{2}$ do 15 miary, czteroletniego i starszego, odpowiedniego do produkcyi na klaczach włościańskich, koni grubopłaskich.
3) Ośm dukatów w złocie wyznacza się dla klaczy półkrwi i krwi mięszanej, zdatnej do produkcyi koni roboczych i remont, 4 letniej i starszej, miary $14\frac{1}{2}$ do 15.
4) Sześć dukatów w złocie wyznaczoną jest dla klaczy krwi mięszanej, grubopłaskiej, 4-letniej i starszej, miary $14\frac{1}{4}$ do 15.

Oprócz tego rozdawane będą srebrne medale i ogłaszane uznania pochwalne, jako nagrody za chów koni i klaczy powyż określonych.

Chodowcom, którym przyznaną zostanie pochwała za premię, wyda i przeszle krajowa komisya chowu koni następnie listy pochwalne.

III. Warunkami niezbędnymi otrzymania nagrody są nadto:

1) Klacze matki ze źrebiętami 5-letnie i starsze, mogą być premiowane, jeżeli są zdrowe i silne, dobrze chodowane, są zdolne do dalszej produdcyi i mają udałe źrebię.

Nagrodę atoli tylko wtenczas można przyznać jeżeli:

a) właściciel przedstawiający klacz z źrebięciem do premiowania, przedłoży także metrykę. Metryka taka powinna być podpisaną przez właściciela ogiera, po którym pochodzą przedstawiona klacz i źrebie tejże, a zatwierdzona przez urząd gminy, w której właściciel przedstawionej sztuki jest stale zamieszkałym; i jeżeli
b) udowodni świadectwem wystawionem przez zwierzchność gminną, a zatwierdzonem przez c. k. Starostwo dotyczącego powiatu, że klacz matka, była w posiadaniu ubiegającego się o nagrodę przed urodzeniem źrebięcia.

Klacze w poprzednich latach premiowane z tego powodu nie są wykluczone od ubiegania się o nagrodę.

2) Klacze młode mające lat cztery i wymogi powyżej w ustępie II. 3 i 4 oznaczone, natenczas tylko mogą otrzymać nagrodę:
a) Jeżeli właściciel przedłoży tychże metrykę, wystawioną jako powyżej w ustępie III. a, wskazano, i
b) jeżeli udowodni świadectwem Zwierzchności gminnej, zatwierdzonem przez właściwe c. k. Starostwo, że przedstawiona klacz od roku przynajmniej jest w posiadaniu ubiegającego się o nagrodę.

Klacze młode, które raz jako tako były premiowane, następnie już tylko jako klacze matki z udałemi źrebiętami, mogą być premiowane.

3) Ogiery mające wymogi wyż podane w ustępie II. 1 i 2, wtenczas tylko mogą być premiowane, jeżeli są dobrze żywione, zdrowe, silne i mają właściwości dobrego reproduktora w ogóle; a w szczególności odpowiednie typowi koni w dotyczącej okolicy.

Ogiery prywatne już premiowane nie są wykluczone od ubiegania nie są wykluczone od ubiegania się o nagrodę w latach następujących.

Natomiast wykluczone są od ubiegania się o nagrodę ogiery, które Rząd za stałą subwencyą oddał prywatnym chodowcom koni, jakoteż prywatne ogiery, dla których Rząd udzielił subwencyę.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z krajowej komisyi dla spraw chowu koni.

We Lwowie dnia 31. sierpnia 1872

Obwieszczenie.

L. 2320. (1605-2-3)

Magistrat wolnego obwodowego miasta Nowego Sącza wiadomem czyni, iż celem wydzierżawienia dóbr miejskich Paszyna, albo w całym obszarze albo też w rozdzieleniu na dwie części gruntów górnych i dolnych czyli na równinach będących w dwunastoletnią z dniem 24 Czerwca 1873 r. poczynającą a z tym samym dniem 1885 r. kończącą się dzierżawę, odbędzie się w dniu **17ym Września** pierwsza, zaś w dniu 23 Września druga, a na wypadek potrzeby w dniu 1 Października 1872 r. trzecia i ostatnia **licytacya** publiczna w kancelaryi magistratualnéj w godzinach urzędowych.

Za cenę wywołania z całych dóbr stanowi się dotąd pobierana suma 555 złr., zaś za cenę wywołania gruntów górnych w kwocie 280 złr., zaś za cenę wywołania gruntów na równi będących 275 złr. w. a.

Do licytacyi przystępujący przędsiębiorcy obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi 10 odsetkowy zakład od sumy wywołania do rąk Komisyi licytacyjnéj złożyć.

Dla ułatwienia licytacyi będą oferty zakładem zaopatrzone i prawne wymogi po sobie mające przyjmowane.

Warunki licytacyjue są w Ekspedyturze magistratualnéj w godzinach urzędowych każdego czasu do przejrzenia. Magistrat Nowy Sącz

dnia 17 Sierpnia 1872 r.

Kilkaset kóp suchych gontów

jest do sprzedania.— Bliższéj wiadomości udzieli Zarząd Skrzydlnéj, poczta Wiśniowa przez Dobczyce. (1663-3-3)

EAU TONIQUE



Pa. DICQUEMARE
CHEMIKA w PARYŻU
i **ROUEN.**

Wzbudza porost włosów.
Spędza łupież na głowie.
Zapobiega siwiźnie.

Skład w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku gł. i w głównych składach perfum. (833-8-24)

HEMOROIDY

LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE,
bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz,
przez użycie pigułek ze Scordium
Dra **LEBEL** w Paryżu,
ulica Lafayette, 113.—Cena **3** i **4** franki.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece pana Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (87-33-52)

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1820.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

(1177-74-)

PASTA i SIROP z KODEINĄ

Pe BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*), nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; w *Poznaniu* u Dra MANKEWICZA.

(926-19-52)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*